

GONIEC BABICKI

NR 3 (3) ISSN 2081-3988

NIECODZIENNIK INFORMACYJNY

MARZEC 2010



EKSPERT

BIURO RACHUNKOWE

ROZLICZENIA ROCZNE - RABAT 25 % NA HASŁO "GONIEC"

ul. Gościńska 11

05-082 Blizne Łaszczyńskiego
(wjazd od ul. Warszawskiej)

tel. 22-304-97-97; 22-424-97-98

fax. 22-498-42-42

e-mail: ekspertspj@neostrada.pl

strona: www.ekspertspj.pl

Stomatologia

ul. Ogrodnicza 6,
05-082 Babice Nowe
22 713 83 66
785 11 22 33
kontakt@denta-line.pl



- Stomatologia zachowawcza
- Chirurgia stomatologiczna
- Stomatologia dziecięca
- Wybielanie zębów
- Endodoncja
- Protetyka
- Implanty
- Ortodoncja

Medycyna Estetyczna

- Zabiegi w powiększeniu - jeszcze większa precyzja
- RTG na miejscu • profesjonalny sprzęt zabiegowy

Drodzy Czytelnicy! Aktualny nr "Gońca" trafia w Wasze ręce w ciężkim dla nas wszystkich okresie. Karty historii uzupełniają właśnie swoje zapisy o tragiczną datę 10 IV 2010r. Ból i cierpienie utożsamiane z Katyniem uderzają w Polaków ze zdwojoną siłą, wypalając głęboko w sercach kolejne rany. Kolejne miejsce na świecie, którego nie możemy zapomnieć...Smoleńsk.

Pierwotnie zamysł okładki tego numeru był zupełnie inny, ale ostatnie wydarzenia skłoniły nas do zmiany. I tak jak jeden z artykułów w lutowym numerze "Gońca" zaowocował na forum babickiego portalika określeniem "tuba PiS-u", tak teraz chcemy być razem z Wami tubą naszego narodu, choć jedynie w lokalnym wydaniu. Tubą, przez którą pragniemy złożyć hołd Naszemu Prezydentowi Panu Lechowi Kaczyńskiemu, jego małżonce Pani Marii Kaczyńskiej i wszystkim osobom, bardziej i mniej znanym, które zginęły w katastrofie.

Życzymy Wam (i sobie też), aby przez całe życie towarzyszyło nam takie poczucie tożsamości narodowej, jak teraz...gdy rolę przecinków pomiędzy poszczególnymi zdaniem przejmują spływające po policzkach łzy.



W NUMERZE:

str. 2 - WITAJCIE, OD REDAKCJI
fot. Piotr Kanut; Dariusz Smoliński
str. 3, 4, 5 - WYWIADY, FELIETONY, OPINIE
Babicki projekt solarny z perspekt. mieszkańca
str. 6 - WYWIADY, FELIETONY, OPINIE
Drogi sąsiedzie! Masz psa - sprzątnij po nim
str. 7 - SPORT I REKREACJA
UKS Rensei Borzęcin walczy
Strażacki tenis stołowy
Sukcesy reprezentacji babickiej podstawówki
str. 8, 9 - NASZE SPRAWY
Moja droga ... ja cię kocham
str. 10, 11, 12, 13 - Z GMIN. PARLAMENTU
Budżetowe podsumowanie 2009 roku
I tak będzie wybornie
Na Klaudynie, w dzień handlowy
cd. Moja droga ja cię kocham
Komunikacyjne ulepszenia
Myśli sobie łysa pała...
str. 14 - AKTUALNE WYDARZENIA
Lider może być tylko jeden
Masakryczne odkrycie na terenie KPN
Błaszany, a się spalił
str. 15, 16 - BY BYŁO BEZPIECZNIE
Awans o kilka oczek
cd. Komunikacyjne ulepszenia
Nowe barwy strażniczego radiowozu
"Alco Blow" w służbie Policjantów R.D.
str. 17, 18 - PARAFIA I WIARA
Groby Pańskie - Wielki Piątek 2010
W ostatni piątek przed Triduum
Piąta rocznica śmierci Jana Pawła II
str. 19, 20 - OGŁOSZENIA I REKLAMY



Goniec Babicki - niecodziennik (miesięcznik) informacyjny ukazujący się na terenie Gminy Stare Babice i w jej okolicach

Adres wydawcy (redakcji): 05-082 Stare Babice, ul. Izabelińska 20a, tel. 0-796-920-796 ; <http://www.goniecbabicki.pl>

Redaguje Zespół w składzie: Redaktor Naczelny - Michał Starnowski oraz Dariusz Smoliński i Tomasz Szuba

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i redagowania

Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy do końca każdego miesiąca. Zgłoszenia: tel. 0-796-920-796 lub firestarmedia@interia.pl

Numer konta: mbank: 52 1140 2004 0000 3102 6768 1742

Skład: FIRESTARMEDIA MICHAŁ STARNOWSKI - www.firestarmedia.pl - nakład 3000 egz.

Druk: Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, 05-080 Izabelin, ul. Brzozowa 75, tel./fax: 0-22-752-23-26

Clorie BOUTIQUE Koncowki kolekcji zagranicznych marek Suknie wieczorowe Dodatki Tkaniny Szyte miarowe i projekty indywidualne Stare Babice, ul. Rynek 18 tel. 0 507 000 507		Indywidualne doradztwo w zakresie wyglądu Szkolenia dla firm Stare Babice, ul. Rynek 18, tel. 507 000 507 www.siluee.pl	
---	--	---	--

BABICKI PROJEKT SOLARNY Z PERSPEKTYWY MIESZKAŃCA

W ostatnich kilku miesiącach, bardzo żywym na Naszym lokalnym gruncie okazał się temat związany z ekologiczną propozycją Władz Gminy, skierowaną do Mieszkańców. Babicki projekt solarny, bo o nim mowa (dokładna nazwa: „Kompleksowe zwiększenie udziału OZE w bilansie energetycznym Gminy Stare Babice poprzez instalację urządzeń solarnych dla mieszkańców gminy”), w skrócie polegać ma na instalacji kolektorów słonecznych wraz z odpowiednim oprządkowaniem w indywidualnych gospodarstwach domowych Mieszkańców, dzięki czemu zakłada się, że wzrośnie udział Odnawialnych Źródeł Energii (OZE) w bilansie energetycznym Gminy, a Jej Mieszkańcy dodatkowo, obniżą koszty ogrzewania (c.w.u.).

Tłumy, które przybyły na spotkania informacyjne organizowane przez Wójta Gminy oraz liczba osób wypełniających ankietę wstępnego zainteresowania systemami solarnymi, okazały się lokalnym zjawiskiem bez precedensu. Przedsięwzięcie, w swoich ogólnych założeniach, wydawało się bardzo atrakcyjne dla Mieszkańców: możliwość modernizacji dotychczas stosowanych w domach systemów ogrzewania, w oparciu o dofinansowanie Unii Europejskiej (na poziomie ponad 80% kwalifikowanych kosztów inwestycji!), wykorzystanie darmowej energii słonecznej do obniżenia kosztów ogrzewania, postawa przyjazna środowisku. Te i wiele jeszcze innych czynników zdecydowało o Naszej frekwencji (Osobiście również wypełniłem ankietę, uczestniczyłem w spotkaniach, w pełni zainteresowany udziałem i przyszłymi efektami projektu...). Aktywność Naszej Gminy na polu pozyskiwania środków unijnych na wszelkie działania rozwojowe, w tym również środowiskowe, to bez wątpienia inicjatywy godne szerszego zainteresowania i pochwały ze strony Mieszkańców.

Mając jednak na uwadze, że przedsięwzięcie to, w stosunkowo długiej perspektywie (prawdopodobnie przez ponad 10 lat w ramach „reżimu projektowego”, a w praktyce jeszcze dłużej) może mieć bardzo duże oddziaływanie na Mieszkańców, pomyślałem, że warto za pośrednictwem „Gońca” szerzej przedstawić, również choćby wycinek perspektywy Drugiej Strony - zwłaszcza nasuwające się wątpliwości i pytania. Dotychczas, niestety, można odnieść wrażenie, że na oficjalnych forach Władz Gminy (mam tu na myśli np. organizowane spotkania, stronę internetową Urzędu) w sprawie „solarów” był prezentowany komunikat jednostronny, a głos Mieszkańców był niejednokrotnie ignorowany lub „pacyfikowany”. O przykłady nie trudno:

- zainteresowane osoby (potencjalni przyszli użytkownicy zestawów solarnych), na spotkaniach mogli zadawać pytania, ale maksymalnie przez 15 minut;

- przewidziano coś na kształt „infolinii” (udostępniono numer telefonu i adres e-mail dla osób chcących zasięgnąć dodatkowych informacji), natomiast gorzej było z pracą „dyżurnego eksperta - informatora” czy najczęściej zadawanymi pytaniami Mieszkańców i odpowiedziami Urzędu (z jakichś powodów nie

osobiście przerażają standardy pracy Władz Gminy. Przebieg procesu „konsultacji społecznych” projektu, być może nie miały aż takiego znaczenia, gdyby nie fakt, że przystępując do niego, Właściciel domu musi zadeklarować konkretne zobowiązania w stosunku do Gminy, zapisane w umowie użyczenia nieruchomości oraz umowie na dostawę i montaż kolektorów (gwoździ wyjaśnienia - aby Gmina mogła składać projekt, musi zawrzeć stosowne umowy z Mieszkańcami, co w uproszczeniu mówiąc, będzie potwierdzeniem dla Komisji Konkursowej oceniającej projekty, że cele z projektu Gminy mają poparcie w deklaracjach Mieszkańców o przystąpieniu do przedsięwzięcia na wymaganych warunkach). Co istotne jednak, z perspektywy Mieszkańca, nie nośne hasła o pułapie dofinansowania, ale właśnie konkretne warunki umów przesądzą o atrakcyjności i opłacalności całego przedsięwzięcia. Być może zasygnalizowane poniżej wątpliwości, dotyczące treści umów, pozwolą zwiększyć przejrzystość całego procesu koordynowanego przez Władze Gminy, a wielu Mieszkańcom podjąć racjonalne decyzje o przystąpieniu do projektu. A kto wie, być może wpłyną również na zmianę niektórych „reguł gry”, narzuconych przez Gminę (podkreślam, gdyż szereg z nich, wcale nie wynika z „mitycznych wymogów unijnych”, którymi kilka razy, nawet na spotkaniach, zasłaniały się Nasze Władze), nadając im bardziej przystępną formę. **cd. na stronie 4**

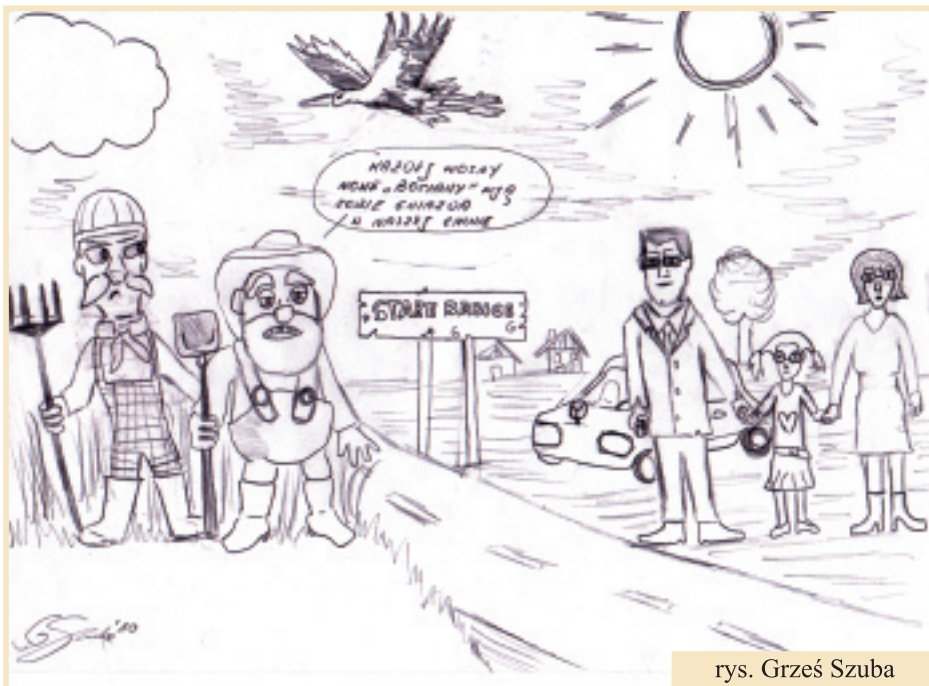


wszyscy słuchali z zaciekawieniem

były upubliczniane na stronie Urzędu, np. w formie FAQ - ang. Frequently Asked Questions);

- na merytoryczne pytania e-mailowe, przedstawiciele Pana Wójta z Referatu Rozwoju Gminy, nie odpowiadali (tu moje osobiste doświadczenie), itd.

W przedsięwzięciu o takim zasięgu, budzące i potencjalnie ogromnym wpływem na Babice i Nas Mieszkańców, mnie



rys. Grześ Szuba

Lista zameldowanych obywateli Gminy Stare Babice przekroczyła 15 tysięcy. Szacuje się, że wszystkich nas, zamieszkujących jest ponad 20 tysięcy, stąd wniosek: ¼ tych, którzy przybyli i korzystają z dobrodziejstw życia w naszym otoczeniu, rozlicza swoje dochody w sposób uniemożliwiający zwrot części zapłaconego podatku tak, by zasilał on babicki budżet.

CIĄG DALSZY - BABICKI PROJEKT SOLARNY Z PERSPEKTYWY MIESZKAŃCA

cd. ze str. 3 - Początkowo „do wiadomości Mieszkańców”, na stronie internetowej Urzędu Gminy opublikowano projekty umów. Zapowiadano ich aktualizację w oparciu o zgłaszane zastrzeżenia i konstruktywne propozycje Mieszkańców. W praktyce przebieg procesu konsultacji umów, nie był upubliczniony. Można odnieść wrażenie, że wpływ Mieszkańców na treść umów był niewielki lub żaden. Jak się okazało, umowy w kolejnej wersji, w najważniejszych dla Mieszkańców paragrafach, jedynie doprecyzowywały niektóre mniej korzystne dla Nas warunki i dołożyły dodatkowe koszty - bezpośrednio na Mieszkańców, nie na Gminę (np. coroczne składki ubezpieczeniowe systemu solarnego, w wyznaczonym przez Gminę okresie trwania projektu). Jednocześnie, drugą wersję umów opublikowano w dniu, w którym Władze Gminy zaplanowały rozpoczęcie procesu ich podpisywania. Ze strony Urzędu nie przewidywano więc, jak można domniemywać, jakichkolwiek modyfikacji w umowach, a Pan Wójt zaapelował, do wstępnie zainteresowanych Mieszkańców, o jak najszybsze ich podpisywanie. Tym samym postawiono Nas przed faktem dokonanym, w tym przypadku zgodnie z zasadą - „albo Ci się podoba albo się nie interesuj”!

Z pewnością pytań można stawiać wiele, w szczególności technologicznych (również na Babickim Forum Internetowym www.babice.fora.pl, ujawniła się żywa dyskusja na temat efektywności systemów próżniowych i płaskich). Przy czym, nawet ograniczając się jedynie do formalnych założeń projektu i zapisów w umowach, wątpliwości jest „masa”. Wydaje się, że warto chociaż mieć je na uwadze przy podejmowaniu ostatecznej decyzji o przystąpieniu do projektu. W praktyce, po podpisaniu umów przez właściciela domu, nie będzie mu łatwo się z tego przedsięwzięcia wycofać bezkosztowo (chyba, że znajdzie przysłowiowego „jelonka”).

Należy oczywiście zdawać sobie sprawę, że pewnych kwestii nie da się doprecyzować w umowach z Mieszkańcami, ze względu na bardziej ogólne zapisy umów wyższego rzędu (z Zarządem Województwa). Ale wiele rzeczy, jako Mieszkańcy, wg mnie powinniśmy mieć możliwość jawnie przedyskutować, chociażby: a) jakie są cele przedsięwzięcia, a tym samym podstawy przyjętych w projekcie założeń szczegółowych? b) jakie są maksymalne koszty udziału w projekcie po stronie Mieszkańców i jakie koszty poniesie z tego tytułu Gmina (mam na myśli te koszty, których nie można zrefundować z dotacji)?

Na wątpliwości w obrębie każdego

z powyższych pytań, można napisać niezależny artykuł. Z punktu widzenia Mieszkańca, najważniejszym, chyba jednak, pozostaje proste pytanie: „czy udział w projekcie mi się opłaca?”

Spośród wątpliwości wynikających z treści umów, sądzę, że warto zwrócić uwagę na kilka istotnych punktów:

1. Czas udziału w projekcie.

Umowy z Mieszkańcami, mogą pozostać w mocy nawet do 2022 roku. To bardzo długi czas, w którym pewne rzeczy można prognozować, ale niezwykle ryzykownie jest cokolwiek planować „na sztywno”. Przyjęty horyzont czasowy projektu, będzie niewątpliwie zwiększał łącz-



zorganizowano doraźny punkt informacyjny

ne koszty obciążające Mieszkańców, związane z obowiązkiem utrzymania kolektorów słonecznych „na chodzie” czy użyczaniem nieruchomości w tym okresie, upoważnionym organom. Pozostaje pytanie, dlaczego Gmina wymaga od Nas więcej niż Bruksela? Wymagany okres trwałości dla tego typu projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, zamyka się w pięciu latach (por. art. 57 Rozporządzenia Rady WE nr 1083/2006 z 11 lipca 2006 r.). Natomiast zgodnie z obecnymi zapisami umów, Właściciel domu musi się zgodzić na ponoszenie kosztów (nieokreślonej aktualnie wysokości, nawet wg pułapu maksymalnego) - corocznego serwisowania, ubezpieczenia, utrzymania systemów solarnych - zamiast przez wymagane przez UE minimum pięć lat, przez nawet ponad dziesięć lat wg decyzji Władz Gminy. Przecież, jeśli system solarny będzie zdawał egzamin (np. zapewniał założone oszczędności, nie będzie sprawiał problemów), logicznym jest, że każdy Ostateczny Beneficjent (Użytkownik), będzie starał się o niego dbać, a być może również inwestować w przyszłości w jego modernizację, już w 100% z własnych środków. Natomiast, jeśli system nie będzie spełniał swoich celów, wymagane od Użytkownika, żeby ponosił nakłady na jego utrzymanie, wyższe niż unijne minimum (w pięcioletnim okresie trwałości) jest sprawą mocno dyskusyjną.

Niestety, należy się raczej spodziewać, że dużo wcześniej niż przed 2022 r. Gmina nie zwolni użytkowników „solarów” z korzystnych dla Niej, a ciążących na Mieszkańcach, obowiązków umownych.

Analogicznie, przyjęty w projekcie horyzont czasowy, przysparzać może również innych problemów w tym okresie Mieszkańcom, co jest związane z treścią umowy użyczenia i kilkoma zapisami w umowie na dostawę i montaż kolektorów (np. istotne utrudnienia przy ewentualnej chęci zbycia nieruchomości - por. § 5 ust. 4 umowy na dostawę i montaż; obowiązek udostępnienia nieruchomości każdorazowo na tzw. „potrzeby projektu” - por. § 3 ust. 7 tejże umowy).

Warto w tym miejscu wspomnieć, że zachwianie równowagi przyjętych w projekcie założeń, niesie za sobą także pewne ryzyko dla samego Projektodawcy (Władz Gminy). Nieefektywne wyśrubowanie wymogów na Mieszkańcach (np. aby sztucznie przedłużyć „życie projektu” i utrzymać wskaźniki OZE na terenie Gminy w dłuższej perspektywie na koszt Mieszkańców) może ostatecznie „pogrzebać” projekt, skutkując niskim finalnym zainteresowaniem (niewiele podpisanych umów, mimo dużej liczby wypełnionych ankiet). Sam dziś otrzymałem pocztą wzory umów, wraz z zaproszeniem do ich podpisania, niestety na aktualnych warunkach, nie jestem zainteresowany dalszym udziałem w przedsięwzięciu.

2. Wybrane obowiązki organizacyjne i finansowe Mieszkańców oraz Gminy Właściciel nieruchomości (Użytkownik):

- ponoszenie bieżących kosztów eksploatacyjnych, które utrzymują solary „na chodzie” (niezależnie od nieprzewidzianych teraz okoliczności) w okresie nawet do 2022 r.;

- ponoszenie corocznych kosztów, obowiązkowych przeglądów serwisowych systemu;

- płacenie corocznych składek na ubezpieczenie zestawu kolektorów;

- ponoszenie kosztów użyczenia nieruchomości na bieżące „potrzeby projektu” (tj. kosztów związanych z dyspozycyjnością właścicieli nieruchomości w trakcie wizyt monitoringowych, kontrolnych, badań ewaluacyjnych, itp.).

Warto wspomnieć także o innych kosztach, które ujawnią się po upływie okresu wymaganego przez Gminę. Niezależnie od uzyskiwanej dotychczas efektywności zamortyzowanych w 2022 r. kolektorów słonecznych, w przyszłości, po faktycznym „zużyciu” systemu solarnego, Mieszkańcy będą obciążeni kosztami demontażu i złomowania (utylicacji) jego elementów. **cd. na stronie 5**

CIĄG DALSZY - BABICKI PROJEKT SOLARNY Z PERSPEKTYWY MIESZKAŃCA

cd. ze str. 4

Gmina (Beneficjent):

- przygotowanie i złożenie projektu do konkursu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego (przy czym, warto podkreślić, że koszty opracowania projektu i przygotowania przetargu są wydatkami kwalifikowanymi, czyli będą mogły podlegać refundacji - Gmina będzie mogła odzyskać większość poniesionych nakładów);
- nadzorowanie przebiegu prac;
- rzeczowe i finansowe rozliczenie projektu;
- obowiązki sprawozdawcze.

Zakładając, że obsługą całego projektu będzie zajmowała się zewnętrzna firma (na spotkaniach poznaliśmy Konsultantów, zaangażowanych przez Władze Gminy), można domniemywać, że pozostałe koszty administracyjne (jak niejednokrotnie pokazuje praktyka realizacji projektów tego typu), umiejętnie konstruując budżet przedsięwzięcia, Gmina również będzie starała się „ująć” w projekcie (czyli prawdopodobnie odzyska większość poniesionych nakładów z dotacji, a może również ze „składek” Mieszkańców - Ich wkładu własnego).

W okresie nawet do 2022 r., gdy infrastruktura solarna na dachach babickich domów będzie de facto własnością Władz Gminy a nie Mieszkańców, wszelkimi kosztami związanymi z jej utrzymaniem zostaną obciążeni Mieszkańcy (nawet składką ubezpieczeniową i obowiązkowymi przeglądami – którymi, być może, przyszyły Wykonawca wyłoniony w przetargu, będzie starał zrekompensować sobie niską cenę z oferty na dostawę i montaż „solarów”; osobiście, mam jednak nadzieję, że Władze Gminy takim ryzyku zapobiegną, odpowiednio formułując przyszłe warunki zamówienia...).

3. Zakres dostępności nieruchomości

Prawo użyczenia i związane z tym umowy, nie są dla Nas niczym nowym. Podobne, w zakresie swojej infrastruktury technicznej stosuje gazownia czy elektrownia, ale niezupełnie. Problem w tym, że aktualne zapisy umowy użyczenia w projekcie solarnym, wymagają zgody Właściciela (Użyczającego) na bezwzględną (absolutną) dostępność użyczanej nieruchomości, w każdym przypadku na "potrzeby projektu" (monitoring, kontrole, ewaluacje, przeglądy organów uprawnionych i również inne, także nie

wskazane w umowie). Pozostaje zatem pytanie czy zapisy umów nie powinny regulować ograniczonego zakresu dostępności nieruchomości lub wskazywać na minimalne obowiązki drugiej Strony umowy (np. obowiązek konsultowania z Właścicielem nieruchomości, terminu wejścia przez uprawnione osoby na teren z użytkowanym systemem solarnym; obowiązek wylegitymowania się tych osób odpowiednimi dokumentami / dyspozycjami, itp.).

Siłą rzeczy, powyżej wskazałem przykładowe wątpliwości. Pytań dotyczących kwestii formalnych, finansowych czy organizacyjnych nasuwa się dużo więcej. Ponadto jak wcześniej wspomniałem, w ogóle nie odnoszę się tu do szeregu wątpliwości technologicznych, dotyczących ewentualnie instalowanych

zwozowania nakładów (a jeśli wciąż są warte, jaka będzie realna efektywność tego typu inwestycji na poziomie indywidualnego gospodarstwa), czy oferta jest wystarczająco atrakcyjna, aby uzyskać odpowiednie zaangażowanie społeczne w realizację celów środowiskowych w Naszej Gminie?

Trzeba podkreślić, że projekt wydawać się może bardziej atrakcyjny dla Gminy jako wspólnoty, niż dla indywidualnych jej Mieszkańców (ewentualnych użytkowników „solarów”). Uzyskane dzięki projektowi korzystne wskaźniki OZE w bilansie energetycznym, prawdopodobnie pozwolą uzyskać Gminie wyższe lokaty w rankingach typu „eko-gmina” czy „gmina przyjazna środowisku”, co nie jest tylko sprawą prestiżową. Z punktu widzenia Mieszkańców, oszczędności finansowe dzięki „solarom”, być może nie będą zawrotne, ale pozostają jeszcze szczytne cele ekologiczne, które mogą być dodatkową, niewymierną rekompensatą. Warto zwrócić jednak uwagę na konstrukcję projektu - Gmina zyskuje oczekiwane wskaźniki w bilansie energetycznym i punkty w rankingach, ale unika zobowiązań finansowych (nawet ubezpieczenia „solarów”, których będzie właścicielem) - ryzyko i jego koszty przerzuca bezpośrednio na Mieszkańców.

Przy wszelkich wątpliwościach, chciałbym jednocześnie podkreślić, że projekt jest godny zainteresowania i osobiście w pełni popieram tego typu inicjatywy. Wydaje mi się jednak, że warto jeszcze dopracować jego rozwiązania szczegółowe, przyjąć bardziej partnerskie podejście. Każdy Mieszkaniec, przystępując do projektu, powinien mieć pewność, że poza walorami ekologicznymi, przedsięwzięcie z jego perspektywy, po prostu się opłaca. Być może, wiele wątpliwości wobec gminnego projektu solarnego spowodowało, że dyskusja na Babickim Forum Internetowym zboczyła na inne tory, w poszukiwaniu rozwiązań prostszych, sprawdzonych, choć bardziej kosztownych na etapie inwestycji, to z pewnością mniej ryzykownych.

Pozostawiając wiele pytań bez odpowiedzi, zachęcam Państwa do dalszej dyskusji o naszym babickim projekcie solarnego na Forum Portalika.

Jacek Pokorski

zdjęcia: Michał Starnowski



jak widać ze zdjęcia zainteresowanie projektem było duże

w Gminie systemów solarnych. Warto podkreślić, że w samych umowach z Mieszkańcami nie zostały one dokładnie określone - kupujemy „coś”, zobowiązujemy się, że to „coś” będzie działało do 2022 r., ale nie mamy pojęcia, jakie będzie miało parametry techniczne („kot w worku”). Analizując choćby ten wycinek perspektywy Mieszkańca, obraz nie jest już tak kolorowy, jak na plakatach. Schody zaczynają się na etapie szczegółów (tak jak w ludowym powiedzeniu o diable). Abstrahując od celów wyższego rzędu (środowiskowych), niewątpliwie zapisy w umowach, istotnie obniżają atrakcyjność przedsięwzięcia, być może obniżają również jego opłacalność, w oczach Mieszkańców (zwiększają koszty, które konsumują oczekiwane zyski w postaci tańszej ciepłej wody użytkowej; nie precyzują kwestii technicznych). Narzucają się więc również inne pytania: czy przy takich założeniach szczegółowych, realne korzyści są nadal warte anga-

DROGI SĄSIEDZIE! MASZ PSA - SPRZĄTNIJ PO NIM!

Pies, to zwierzę, które najbardziej przywiązuje się do człowieka. Jedni kupują psa na stróża domu, obrońcę, inni jako towarzysza życia, jeszcze inni w celach zarobkowych. Jeżeli już zdecydowaliśmy się na zakup czworonoga, bądź go dostaliśmy w prezencie, powinniśmy mieć świadomość, że posiadanie psa, to nie tylko przyjemność i beztraska! Prawo nakłada na właścicieli psów obowiązki, o których nie powinniśmy zapominać i z których powinni się wywiązywać. Jeżeli nie chcesz wejść w konflikt z sąsiadami, z władzami lokalnymi, zacznij postępować jak kulturalny i odpowiedzialny właściciel. Zgodnie z Uchwałą nr VIII/56/07 Rady Gminy Stare Babice z dnia 31 maja 2007 roku w sprawie regulaminu



utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Stare Babice. Rozdział VIII Obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe / § 19, ust. 1, punkt 3, podpunkt d/, Do obowiązków właścicieli nieruchomości utrzymujących zwierzęta domowe należy w odniesieniu do wszystkich zwierząt domowych, w tym psów i kotów, natychmiastowe usuwanie, przez właścicieli zwierząt, zanieczyszczeń pozostawionych przez stanowiące ich własność zwierzęta domowe w obiektach i na innych terenach przeznaczonych do użytku publicznego, a w szczególności na chodnikach, jezdniach, parkingach, terenach zielonych, itp. Zdecydowana większość właścicieli psów mieszka w domkach jednorodzinnych, a więc pies ma podwórko, na którym powinno znaleźć się miejsce, gdzie mógłby załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne. Nie rozumiem miłośników psów, którzy dbając o czystość na własnej posesji i wokół własnego ogrodu wyprowadzają go na tzw. „spacer” sąsiadom przed płot, co dla mnie jest równoznaczne z wyrzucaniem śmieci za płot. Przecież kupa sama tak po prostu nie zniknie! Zdarzają się i tacy, co udają, że nie widzą, co zrobił ich pies. Problem psich odchodów, a raczej ich właścicieli istnieje od dawna i warto tu zwrócić uwagę, że to nie tylko kwestia zanieczysz-

czonych trawników, brudnych butów, zniszczonych krzaczków, ale przede wszystkim zagrożenie zdrowia ludzi, a w szczególności dzieci, bo to one z powodu niskiej odporności głównie chorują. Świeży kał pochodzący nawet od zarażonych psów, nie stanowi niebezpieczeństwa dla człowieka, tak więc właściciel, sprząając psie odchody nie naraża swojego zdrowia. Zagrożeniem są wysychające kupy, które są siedliskiem inwazyjnych larw, wywołujących groźną chorobę toksokarozę. Zakażony materiał roznoszony jest razem z deszczem, powietrzem, często też nieświadomie przenosimy go na butach do naszych domów. Małe dzieci zazwyczaj bawią się na podłodze, mają nawyk podnoszenia różnych rzeczy z podłogi i „smakowania” ich, wkładania niemytych paluszków do bu-

zi. Przestrzeganie podstawowych zasad higieny jest w stanie zminimalizować ryzyko zakażenia, jednak życie jest życiem i wiemy jak trudno upilnować jest malucha w domu, tudzież na spacerze zwłaszcza jak się ma dwójkę lub więcej. Toksokarozę, to bardzo niebezpieczna choroba i trudna do wykrycia cyt. „...Inwazja może przebiegać bezobjawowo, bądź w postaci uogólnionej / zespół larwy wędrującej trzewnej / ocznej / larwa wędrująca oczna / lub mózgowej. W postaci uogólnionej obserwuje się pogorszenie samopoczucia, spadek apetytu i masy ciała, gorączkę, ból brzucha, powiększenie wątroby, wysypki skórne, obrzęk i kaszel. Z czasem może pojawić się zapalenie płuc, mięśnia sercowego, astma oraz nasilenie objawów alergicznych, niekiedy zagrażające życiu. Postać oczna stwierdza się najczęściej u starszych dzieci oraz młodzieży. Towarzyszą jej zaburzenia widzenia, bielmo, zez, a także całkowita utrata wzroku. W inwazji bierze udział jedna lub kilka larw, które atakują jedno, rzadziej oboje oczu. Postać mózgową najczęściej obserwuje się u dzieci. Objawia się Ona zaburzeniami w zachowaniu i śnie, rozdrażnieniem oraz nadpobudliwością. W cięższych przypadkach może

dojść do zapalenia opon mózgowo - rdzeniowych i mózgowia, niedowładów, porażań. Leczenie toksokarozy jest trudne i długotrwałe i nie zawsze przynosi spodziewane wyniki...” dr Andrzej Polozowski - parazytolog.

Wiemy, że właściciele odrobaczają swoje psy, ale pamiętajmy cyt. „...że nawet wysoce skuteczne preparaty przeciw pasożytnicze podawane w dawkach terapeutycznych są w stanie zlikwidować jedynie te nicianie, które osiedliły się już w przewodzie pokarmowym oraz ich postacie larwalne, które w okresie działania leku znajdowały się we krwi/ jeżeli lek wchłania się do krwi/, natomiast wykazują bardzo ograniczone działanie lub w ogóle jego brak na larwy odbywające wędrówki w tkankach żywiciela. To wyjaśnia, dlaczego po kolejnych zabiegach odrobaczania obserwuje się nadal w kale zwierzęcym nawet liczne, niedojrzałe postacie glist...”

Mam nadzieję, że ten artykuł, rozbudzi poczucie odpowiedzialności posiadaczy psów, a także zwiększy



efekt psiego spaceru - mocz można znaleźć wszędzie

w mieszkańcach gminy krytyczne podejście do tych, którzy nie zamierzają przestrzegać obowiązku uprzątnięcia zanieczyszczeń pozostawionych przez ich czworonogi. Zebrane nieczystości można wrzucać do wszystkich przyulicznych pojemników na śmieci, wystarczy zaopatrzyć się w woreczki na psie odchody. Ze śmierzdzącym problemem, zmierzył się reżyser Marek Kotowski w filmie „Dzień Świra”. Marek Konrad w znakomitej roli sfrustrowanego nauczyciela Adasia Miuczyńskiego, właściciela psa, która najbardziej mu się naraziła, narobił pod okno. autor artykułu znany Redakcji

CHCIAŁBYŚ, ABY "GONIEC"
TRAFIAŁ BEZPOŚREDNIO
DO TWOJEJ SKRZYNIKI NA LISTY?
ZAMÓW PRENUMERATĘ
ZA JEDYNE 45 ZŁOTYCH ROCZNIE.
ZADZWOŃ: 0-796-920-796

STARE BABICE - 25.04.2010. godzina 9.30
UROCZYSTOŚCI POSADZENIA
DĘBÓW KATYŃSKICH
STARE BABICE - 25.04.2010. godzina 15.00
DZIEŃ ZIEMI - TEREN SZKOŁY PODST.

UKS RENSEI BORZĘCIN WALCZY

Piękny, sobotni poranek 6 marca 2010 roku otworzył nowy rozdział w sportowej historii naszej gminy. Jednocześnie klubów karate z kilku województw wzięło udział w wyjątkowym wydarzeniu jakim był I Otwarty Turniej o Puchar Mazowsza Karate WKF. Miejsmem imprezy była nowoczesna hala sportowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Borzęcinie Dużym. Celem imprezy było wyłonienie najlepszych zawodników i zawodniczek w konkurencjach: kata (układy formalne), kumite (walka) oraz kata drużynowe (synchroniczne). Wspaniałą atmosferę rywalizacji podgrzewały nagrody przygotowane przez Organizatora. Do pracy na matach przydzielono 11 licencjonowanych sędziów Polskiego Związku Karate.

Blisko 160 zawodników reprezentowało kluby: ŁKKS Łódź, Grot Chynów, Kakimu Warszawa, UKS 14 Ożarów Mazowiecki, Katai Mońki, Seishinkai Łuków,

Atemi Warszawa, Klub Karate Pili-ca, Shogun Białystok, Gaman-do Lublin. Gospodarzami byli karatecy UKS Rensei Borzęcin.

Długo by jednak pisać o zwyciężcach, gdyż o przegranych nie może być mowy. Każdy zawodnik, który w sobotę podjął walkę już jest zwycięzcą. Każdy

podjął walkę z przeciwnikiem, który jest przede wszystkim w nim samym. Każdy pokonywał swoje słabości, przekraczał kolejne granice. Każdy zdobył coś bezcennego – doświadczenie, które będzie owocowało w całym jego życiu. Najlepsi zawodnicy zdobyli tego dnia po kilkanaście punktów. Wśród takich osób była również zawodniczka UKS Rensei Borzęcin – Ewa Gąsiewska (1 miejsce kata ind. dziewcząt 14-15; 1 miejsce kumite dz. 14-15 lat;

2 miejsce kata drużynowe – wraz z Patrycją Grzegorzczak i Weroniką Paż). Brawa należą się najmłodszym zawodniczkom

UKS Rensei Borzęcin – Karolinie Dzienkowskiej, która w najbardziej prestiżowej konkurencji jaką jest kata pokonała wszystkie rywalki. Wspaniałym akcentem turnieju była walka Igora Ngami z Nigerii,

który w ostatniej konkurencji – walk seniorów +75 kg po rewelacyjnych walkach zdobył złoty medal.

Na poziom turnieju składa się przede wszystkim poziom startujących zawodników. Turniej o Puchar Mazowsza przyciągnął wielu wysmienitych karateków, posiadających wysokie stopnie zaawansowania oraz znaczne osiągnięcia.

Wśród nich wyróżnić trzeba medalistów Mistrzostw Świata Karate Shotokan (Włochy, Rimini 2008) – Krzysztofa Chałupkę i Jacka Boguskiego. Warto nadmienić, iż organizatorzy turnieju również mają na swym koncie sukcesy - Daniel Kucharski jest v-ce mistrzem świata kumite druž., Witold Kucharski – mistrzem kata drużynowego.



W powodzenie całego przedsięwzięcia zaangażowanych było wiele osób. Podziękowania organizatorzy kierują do Starosty Powiatu Warszawskiego Zachodniego, Wójta Gminy Stare Babice, Radnego - Tadeusza Wiśniewskiego, Kierowników Referatów Gminy Stare Babice – Alicji Szttyler i Marcina Palczaka, Dyrektora szkoły w Borzęcinie – Beaty Błaszczak. Szczególne podziękowania kierowane są również do Firmy FERENC i Państwa Kozłowskich oraz wszystkich osób, którzy bezinteresownie włożyli mnóstwo wysiłku i poświęcenia w przygotowaniu tej wspaniałej sportowej imprezy.

tekst i zdjęcia przesłała: Beata Bethke

STRAŻACKI TENIS STOŁOWY



27 marca 2010 w hali sportowej LKS "OLYMP" w Błoniu przy ul. Lesznowskiej 15 odbyły się I Powiatowe Zawody OSP w Tenisa Stołowego - "TENIS 2010". Do zawodów stanęło 31 zawodników z 10 jednostek OSP z terenu powiatu warszawskiego zachodniego. Z naszej babickiej OSP na zawody pojechało pięciu zawodników. Miło nam ogłosić, że Powiatowym Vice-mistrzem Tenisa Stołowego 2010 został: dh Miroslaw

Lisiecki, który w finale przegrał w piątym secie na przewagi z dh Krzysztofem Jarzyną z OSP Ożarów Maz. Nasi druhowie zajęli czołowe miejsca i jakby organizator ogłosił klasyfikację zespołową, to zapewne byłoby złoto. Nasza klasyfikacja końcowa wygląda następująco: 2 miejsce - Miroslaw Lisiecki; 3 miejsce - Marcin Kosiński; 5 miejsce - Michał Kucharski; 6 miejsce - Piotr Boguszewicz; 9 miejsce - Maciej Szuba.

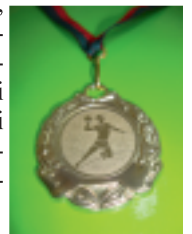
(M.S.); zdjęcie: Piotr Kanut

SUKCESY REPREZENTACJI BABICKIEJ PODSTAWÓWKI

Z nieukrywana radością spieszymy donieść, że "męska reprezentacja" Szkoły Podstawowej w Starych Babicach wywalczyła srebrny medal w powiatowych zawodach w siatkówce. Zawody odbyły się 3 marca 2010 roku w Błoniu i "babiczycy siatkarze" po dwóch wygranych meczach grupowych, weszli do finału. We wszystkich meczach zaprezentowali bar-

dzo wysoki poziom, umiejętności i wspaniałą grę zespołową. Chłopcy w finale trafili na gospodarzy, reprezentację z Błonia i im niestety ulegli, choć walka była zacięta. Kilka dni później w Borzęcinie Dużym odbyły się Powiatowe zawody w piłce ręcznej szkół podstawowych. W tych zawodach na drużynę ze Starych Babic nie było mocnych. W następnym

etapie tych rozgrywek, czyli w zawodach między powiatowych rozgrywanych na ziemi sochaczewskiej nasi młodzi zawodnicy wywalczyli brązowy medal. (D.S.)



MOJA DROGA ... JA CIĘ KOCHAM

Nic tak wozu nie rozwała, jak dziura uliczna asfaltem nie zalana... zwłaszcza po zimie, wczesną wiosną, kiedy woda w ulicy raz jest w stanie ciekłym, a raz w stałym. Każdą wyjeżdżoną, podniszczoną asfaltową drogę taka woda-lód niszczy identycznie, asfalt kruszy się i powstają dziury. Woda nie wie, czyja jest droga, więc niszczy wszystkie drogi, którymi jeździmy, ale myli się ten, który myśli, że wszystkimi drogami w gminie zarządza Wójt. Mamy aż trzech właścicieli dróg do których postanowiliśmy dotrzeć, by uzyskać niezbędne informacje w zakresie remontów i napraw, czyli planowanych inwestycji drogowych 2010.

Idąc tym tropem redakcja „Gońca Babickiego” umówiła się na spotkanie z Rzecznikiem Prasowym Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich (MZDW) Panią Moniką Burdon. W czasie niespełna godzinnej rozmowy udało nam się uzyskać kilka informacji, odnośnie dróg wojewódzkich przechodzących przez teren naszej gminy, którymi chcielibyśmy się z Wami podzielić.

Na początek wiadomości ogólne. Przede wszystkim hasło, które powtarza się w wielu dziedzinach gospodarki – kryzys finansów publicznych. Niestety kryzys dociera wszędzie i odbija się również na inwestycjach planowanych przez MZDW. Na chwilę obecną w opracowaniu jest ponad 60 kompletów dokumentacji dotyczących budów i remontów dróg w województwie mazowieckim, z czego ponad połowa jest na etapie końcowym i mogłaby pójść do realizacji jeszcze w tym roku. Niestety ze względów finansowych większość z nich musi trafić na półkę i czekać na zebranie funduszy. W poprzednich latach liczba realizowanych zadań oscylowała w granicach 100-150, natomiast w tym roku, w wyniku dra-

2000-2005 robione były tylko nakładki, a od dwóch lat projekty na budowy czy przebudowy dróg to inwestycje kompleksowe uwzględniające oprócz samej nakładki podbudowę drogi, odwodnienie, czy też chodniki w obrębie miejscowości. Jeśli wykonawca zrealizuje wszystko zgodnie z projektem to nie powinno się „wchodzić z remontem” na taką drogę przez okres 10 lat. Nowe projekty dróg zakładają ich 6-7 metrową szerokość jak również wykup przez MZDW gruntów przyległych, umożliwiając tym samym wybudowanie w przyszłości chociażby ścieżek rowerowych.

Przechodząc do konkretów zaczynamy od informacji dobrych. W tym roku ukończone zostaną prace projektowe dotyczące drogi wojewódzkiej nr 718 (Borzęcin Duży – Ołtarzew - Pruszków), a tym samym początek roku 2011 będzie początkiem realizacji inwestycji. Projekt nowy więc i inwestycja kompleksowa.

Kolejna dobra informacja dotyczy drogi nr 898 (Stare Babice - Mościska). Chyba każdy, lub prawie każdy z mieszkańców naszej gminy doświadczył przyjemności jazdy tym arcytrudnym torem przeszkód na odcinku Janów-Klaudyn. Z ust kierowców niejednokrotnie padały mocne słowa, a mieszkańcy ul. Sikorskiego im wtórowali. Jakaż była nasza radość, gdy pani rzecznik wypowiedziała magiczne: „100% szans na to, że w tym roku zostanie wyremontowany cały odcinek”, jednakże sekundę później już wiedzieliśmy na czym stoimy: „cały 350-metrowy odcinek...od nowo wybudowanego ronda”. Domyślenie się zapewne, że chodzi o odcinek między rondem na skrzyżowaniu ulic Sikorskiego i Hubala-Dobrzańskiego, a ul. Polną. Odwodnienie jest tam już wykonane, a prace zakładają położenie nowej nawierzchni i budowę chodnika.

A co z naszym torem przeszkód? Wójt Gminy Stare Babice Krzysztof Turek na zebraniu wiejskim w Klaudynie w dniu 18 marca 2010 r. niejednokrotnie podkreślał, że samorząd nie ustaje w bojach o remont ul. Sikorskiego. Mówił, że gminę wspiera również Samorząd Województwa Mazowieckiego w osobie Członka Zarządu Waldemara Roszkiewicza i są szanse, że do końca roku droga będzie wyremontowana. Czy jednak cięcia budżetowe na to pozwolą? Pani rzecznik jednoznacznie stwierdziła, że w przypadku wygospodarowania dodatkowych funduszy, jeśli do wyboru będą dwa projekty: jeden np. dotyczący budowy mostu, bez którego okoliczni mieszkańcy muszą pokonywać dziesiątki czy setki kilometrów w objazdach, i drugi na remont drogi (choćby takiej 898) to bezapelacyjnie „wygrywa most”. A mostów, które jak się okazuje, mają powstać

w woj. mazowieckim jest pod dostatkiem. Zarówno gminni wóldarze jak i MZDW potwierdzili, że przebudowa drogi wojewódzkiej nr 898 na odcinku prawie 2 km to inwestycja realizowana w ramach wzajemnego porozumienia - za dokumentację odpowiada Gmina Stare Babice, za wykonanie MZDW. Na wspomnianym zebraniu w Klaudynie Wójt Gminy określił dokładnie, że gmina opracowuje projekt od około 3 lat i do chwili obecnej był on poprawiany 18 razy. Nasuwa się pytanie czy owych „18-razów” to ewidentne błędy wykonawcy projektu – a tym samym 0:18 na niekorzyść gminy – czy może zwykła złośliwość MZDW? Pani rzecznik uzupełniła informacje o następujące dane: Gmina Stare Babice przekazała dokumentację na przebudowę drogi w lutym 2010r. po



województwa droga 898 - dziura na ul. Sikorskiego

czym 12 marca 2010r. MZDW odesłał 3-stronicowy raport uwag natury technicznej. Następnie jeszcze w marcu doszło do spotkania gmina-projektant-MZDW na którym przyjęto ze zrozumieniem uwagi zarządu dróg. Potwierdzono również budowę ścieżki rowerowej w ramach tego projektu, ale liczba 18 poprawek jest dla MZDW co najmniej zagadkowa. Tak więc teraz czekamy tylko na naniesienie przez projektanta poprawek (tylko nie wiadomo, czy w ramach 18, czy 19 poprawki) i... walczymy dalej, choć podobno projekt ten jest już na ukończeniu. A dalej to już tylko kasa, kasa, kasa...i „autostrada obok lasa”.

Przechodząc do głównej arterii gminnej - drogi nr 580 (Warszawa - Leszno) - dobre wiadomości dotyczą przede wszystkim realizacji w tym roku projektu dotyczącego poprawy odwodnienia w rejonie ul. Kutrzeby, gdzie często woda po prostu stała w miejscu, lub też zalewane były okoliczne posesje. Na pytania dotyczące samego projektu drogi 580, pani rzecznik odpowiada, że MZDW też ma do niego zastrzeżenia, ale nie wszystko dało się przewidzieć na etapie projektowania, dlatego tak ważne jest, aby w Radach Technicznych zbierających się nad konkretnym projektem uczestniczyli... **cd. na stronie 9.**



taka dziura może uszkodzić samochód

stycznych cięć finansowych, zamyka się w okolicach 20. Nawet na remonty dróg nie wymagające większych projektów budżet MZDW został okrojony o około 60-70 mln złotych. Jednakże, jak powiedziała pani rzecznik ku pocieszeniu serc naszych, w chwili obecnej w obrębie woj. mazowieckiego 60% dróg jest w stanie dobrym... naprawdę dobrym. W latach

CIĄG DALSZY - MOJA DROGA ... JA CIĘ KOCHAM

cd. ze str. 8 ...oprócz wykonawcy i projektanta przedstawiciele samorządów terytorialnych. Projekt drogi 580 był robiony w 2005r. z wykorzystaniem środków unijnych i to dość szybko i być może właśnie ta prędkość była główną przyczyną istniejących „niedoróbek”. W rozmowie z panią rzecznik w zasadzie nie znajdujemy odpowiedzi na pytania odnośnie szerokich pasów zieleni po obu stronach jezdni, a także bezpośrednio z tym związanym brakiem na całym odcinku od Warszawy do Leszna, wyznaczonych miejsc do parkowania – hasła tak lubianego przez naszą Straż Gminną. Mamy ścieżkę rowerową, mamy chodnik, mamy pasy zieleni, gdzie więc się zatrzymać jak odwiedzamy znajomego? Jeśli wjazd na posesję nie jest możliwy to odpowiedź na powyższe pytanie pozostawiamy Wam drodzy czytelnicy, z zaznaczeniem, że zaparkowanie we wjeździe na posesję generalnie blokuje chodnik, bądź ścieżkę rowerową i może być równoznaczne z interwencją uprawnionych służb.

Jasne natomiast jest stanowisko MZDW w kwestii lokalizowania infrastruktury sieci kanalizacyjnej, energetycznej czy telekomunikacyjnej w pasie drogowym. Dla projektów z taką lokalizacją sieci – powiedziała pani rzecznik – decyzji pozytywnych nie wydajemy w ogóle. Jest to związane po prostu z kosztami jakie powstają w wyniku kolejnych napraw, czy remontów dróg. Cała infrastruktura sieci jest wtedy wymieniana na koszt MZDW. Podobnie w przypadku awarii: łatwiej jest skopać grunt niż zrywać asfalt. Mamy więc w tym momencie dla mieszkańców ul. Warszawskiej odpowiedź na pytanie dlaczego kanalizacja nie została wykonana przed remontem drogi 580 w jej pasie. Jednakże na etapie projektowym prace MZDW i gminne plany kanalizacji powinny być skoordynowane o elementy dotyczące tzw. przejść poprzecznych niezbędnych do skanalizowania ul. Warszawskiej, ale czy były? Na to nie znamy odpowiedzi, natomiast MZDW potwierdza, że w dn. 24 marca 2009r. wydał pozytywną decyzję na zlokalizowanie w pasie drogowym 580-tki, 5-ciu takich przejść, jako odpowiedź na wniosek z 12 lutego 2009r. Ponieważ oba terminy dotyczą roku 2009, więc nie ma co mówić o koordynacji na etapie projektowym. Pozostaje nam mieć nadzieję, że wykonawca zastosuje taką technologię (pod warunkiem jej istnienia), że w miejscach przejść po pewnym czasie nie zapadnie się asfalt. Nowe projekty MZDW uwzględniają opóźnienia w rozpoczęciu remontów, czy też budów pod warunkiem wcześniejszej informacji ze strony samorządów w zakresie planowanych inwestycji np. budowy kanalizacji i związa-

nych z nią przejść poprzecznych.

Udało nam się też uzyskać ogólne informacje o 4 planowanych punktach z sygnalizacją świetlną przy drodze 580. Pierwszy pewny na chwilę obecną będzie zlokalizowany przy skrzyżowaniu z trasą S-8 a drugi przy ul. Przejazd w Bliznem. Jeśli chodzi o dwa następne: jeden przy ul. Piłsudskiego w Babicach i drugi w Zielonkach przy ul. Południowej to, jak stwierdziła pani rzecznik, sprawa jest w toku i następny krok należy do Urzędu Gminy. Z innego źródła, czyli od Starosty Powiatu Jana Żychlińskiego wiemy, że realnym terminem posadowienia światła w Zielonkach jest rok 2011. Więcej szczegółów postaramy się umieścić w jednym z kolejnych numerów Gońca.

Pozostaje jeszcze droga nr 701 (Ożarów Maz. – Pruszków), która choć bezpośrednio z Gminą Stare Babice nie związana, to jednak często jest użytkowana przez naszych mieszkańców. Na chwilę obecną trwają prace projektowe niezbędne do rozbudowy, ale ponieważ drogę w dwóch miejscach przecinać będzie autostrada A2, to zakończenie projektu jest uzależnione od zamknięcia wszystkich uzgodnień z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad (GDD-KiA).

Ponieważ kryzys poważnie dał się we znaki wszystkim, to MZDW zachęca samorządy do współpracy w ramach porozumień i opracowywania projektów we własnym zakresie, oczywiście w miarę możliwości i w oparciu o wzajemne konsultacje. Jednak nawet takie współdziałanie nie daje dużej gwarancji na szybszą realizację inwestycji. Jest jakaś nadzieja w oszczędnościach na przetargach, ponieważ oferenci nie żądają dziś takich kwot, jakie proponowali jeszcze 2-3 lata temu, i tu widzi szansę na tegoroczny remont drogi nr 898 Wójt Gminy. Wspominał o tym na zebraniu w Klaudynie, ale jak duże są te szanse trudno nam powiedzieć? Na pytanie w jakim stopniu oszczędności przetargowe w I kwartale tego roku pokryły obcięte z racji kryzysu kwoty na inwestycje drogowe w woj. mazowieckim, pani rzecznik odpowiedziała spokojnie, że oszczędności te w całości poszły na remonty cząstkowe po zimie, która dała się we znaki wszystkim. W całości i nawet jeszcze zabrakło.

Wspomniany wcześniej Starosta Powiatu Warszawskiego Zachodniego odpowiadał na pytania związane ze stanem i inwestycjami dotyczącymi dróg, którymi zawiaduje. Drogi Powiatowe, których kilka mamy na swoim terenie są różne, ale wielu z nich brakuje do doskonałości. Obecnie wyremontowane są drogi: Ogrodnicza w Babicach Nowych (4129W), gdzie całość prac przeprowadzono jakieś dwa lata temu i ul. Południowa w Zielon-

kach (4127W), gdzie prace zmierzają do finału i właściwie pozostały jedynie czynności odbiorowe. Należy zaznaczyć, że w ramach tej inwestycji przebudowano skrzyżowanie w Strzykułach, a obecne rondo znacznie poprawiło bezpieczeństwo ruchu drogowego w tym rejonie. Warto też wspomnieć o ścieżce rowerowej, która znalazła się wzdłuż całego, prawie 6 kilometrowego odcinka drogi o numerze 4127W. Obserwując te dwie powiatowe inwestycje, wydawać



najprościej postawić jest znaki

by się mogło, że Powiat stawia na jakość, a nie na ilość, choć niefortunna lokalizacja infrastruktury kanalizacyjnej i studzienek w osi kół samochodowych na ul. Ogrodniczej może przyprawić o mdłości. Jest jeszcze odcinek ul. Estrady w Klaudynie, tam prace wykonano w 2008 roku, a w bieżącym roku mają być zlikwidowane nieszczęsne tory kolejowe (bocznica) przy „zwałce”.

Rok budżetowy 2010, to dla Starosty kolejny rok przychodów i rozchodów, to też niestety kolejny rok płacenia tzw. „janosikowego”. „Warszawa-Zachód” w tym roku na rzecz biedniejszych powiatów musi oddać 18 milionów złotych, co stanowi 50% dochodów powiatu. Aby wykonać zaplanowane inwestycje drogowe PWZ musi zaciągnąć kredyt, którego wysokość równa się oddanemu „janosikowemu”. Starostwo w 2010 roku na terenie Gminy Stare Babice zaplanowało dwie inwestycje, czyli dwa gruntowne remonty obejmujące swym zasięgiem 2,1 km ul. Sienkiewicza w Starych Babicach (4128W), czyli odcinek do ul. Izabelińskiej i 1,6 km ul. Akacjowej w Koczargach Starych (4125W). Zapytaliśmy Pana Jana Żychlińskiego dlaczego robiąc ul. Sienkiewicza „zapomniał” o modernizacji niezbyt długiego odcinka ul. Mościckiego w Lipkowie (4126W). Starosta odpowiedział, że wstępnie projekt za 7 mln złotych obejmował remont całego odcinka od babickiego Rynku, aż do ul. Paschalisa Jakubowicza w Lipkowie, ale złożony w ramach Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych wniosek o dotację nie został przez Rząd rozpatrzony pozytywnie. „Schetynówki”, bo o nich mowa...**cd. na stronie 12**

BUDŻETOWE PODSUMOWANIE 2009 ROKU

Jak co roku w marcu i kwietniu, Rada Gminy skupia swoje wysiłki na ocenie sprawozdania Wójta Gminy Krzysztofa Turka, z wykonania budżetu gminy, a co za tym idzie, także realizacji zadań inwestycyjnych. Spróbuję, na podstawie uzyskanych danych podsumować miniony 2009 rok. Początkowo planowano: dochody w kwocie: 64 529 703,00; wydatki w kwocie: 91 648 476,00. Deficyt w kwocie 27 118 773,00 miał zostać pokryty z następujących źródeł: wolne środki, jako nadwyżka na rachunku bieżącym budżetu gminy - rozliczenie pożyczek z lat ubiegłych w kwocie 1 375 919,00 oraz przychody z planowanego kredytu w kwocie 27 000 000,00. Założenia te w ciągu roku modyfikowano, w końcu faktyczne wykonanie wyniosło odpowiednio: dochody w kwocie: 50 566 824,14 [14 000 000,00 niższe od początkowo planowanych]; wydatki w kwocie: 72 908 442,14 [18 740 000,00 niższe od początkowo planowanych]. Plan dochodów gminy został zrealizowany w 82, 71%, natomiast wydatki w 82, 61%.

Zadłużenie gminy na dzień 31 grudnia 2009 roku wyniosło 25 742 854,00. Nie są to dane dobre. W poprzednich latach wskaźniki planowania i wykonania nie odbiegały od siebie znacząco. W roku 2009, jak łatwo zauważyć, pomyłono się prawie o 18%. Może się jednak nie pomyłono, może to tylko zgubny efekt działania w realiach ogólnego kryzysu finansów publicznych.

Ważny jest jeszcze jeden wskaźnik. Środki unijne w strukturze dochodów Gminy Stare Babice wyniosły tylko 1% . Należy zapytać dlaczego tak mało, wszak jeszcze kilka lat temu mieliśmy dobre wy-

niki w aplikowaniu do różnego rodzaju programów europejskich.

Przypatrzmy się teraz inwestycjom.



Te najważniejsze to: zagospodarowanie skweru w Borzęcinie Dużym; przebudowa ulicy Kutrzeby w Starych Babicach; budowa wiat przystankowych; ustawienie masztów do fotoradarów; budowa ciągu pieszo-jezdnego w Borzęcinie Dużym; zagospodarowanie Placu Kwirynowskiego; urządzenie skweru w Zielonkach; budowa budynku komunalnego z częścią przeznaczoną na ośrodek zdrowia (w 2009 roku wykonano 74, 27% prac); zagospodarowanie działki w Babicach Nowych przy rondzie; modernizacja kotłowni w budynku Urzędu Gminy; modernizacja dachu Szkoły i Przedszkola w Starych Babicach; modernizacja kotłowni w Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Borzęcinie Dużym; budowa parkingu przy Gimnazjum w Koczargach Starych; budowa boiska i trybun w Zielonkach Parceli przy ul. Południowej.

Dodatkowo kwotą 6 000 000, 00 dokapitalizowano spółkę Eko-Babice, do ścieków dopłacono 2 934 371,67, do wody 1 000 982,72. Łącznie wydatki związa-

ne z gminną spółką komunalną wyniosły 9 935 354,39.

Zadania nie wykonane: przykrycie rowu przy ulicy Hubala-Dobrzańskiego w Bliznem Jasińskiego; budowa ulic osiedlowych w Kwirynowie; budowa ul. Białej Góry w Zielonkach Parceli [nie rozpoczęto prac]; budowa ulicy Pohulanka w Starych Babicach [nie rozpoczęto prac]; modernizacja ul. Klonowej w Koczargach Starych [wg dokumentów nie wykonano prac na tej ulicy]; projekt i rozbudowa Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Borzęcinie Dużym [nie rozpoczęto prac]; budowa systemu ścieków rowerowych; zagospodarowanie terenu przy Ośrodku dla Niepełnosprawnych w Bliznem Jasińskiego; budowa terenu sportowo - rekreacyjnego w Wojcieszynie.

Palącym problemem jest kontynuacja budowy obiektu wielofunkcyjnego z basenem, przy szkole w Starych Babicach. Rok 2009 nie przyniósł przełomowej zmiany. Prace projektowo - koncepcyjne [wykonanie 78,61% założeń] wydają się być jedynymi na jakie nas obecnie stać. Wygląda na to, że szkielek konstrukcji, zlokalizowany przy ulicy Polnej, postraszy w obecnym stanie przynajmniej jeszcze kilka lat. Duże inwestowanie może powrócić do gminy wraz z poprawą sytuacji ekonomicznej kraju [samorządów]. Pokrywanie deficytu budżetowego z zaciągniętych kredytów i pożyczek, to działanie właściwe, ale krótkotrwałe i niebezpieczne. Proces tworzenia budżetu gminy staje się coraz trudniejszy. Przysłowiowa kółdra staje się coraz krótsza.

Tomasz Szuba – Radny

I TAK BĘDZIE WYBORNIE

Po wypadku samolotu rządowego pod Smoleńskiem, czekają nas prezydenckie wybory. Nieoczekiwane, przyspieszone przecież, ponieważ znaleźliśmy przybliżony termin tych, które z racji tragedii już się nie odbędą. Przypomnimy tylko, że Prezydenta R.P. mieliśmy wybierać w niedzielę, w terminie pomiędzy 19 września, a 3 października 2010 roku.

Tragiczne wydarzenia nie zmieniają jednak naszych, lokalnych terminów. Wybory Samorządowe odbędą się również w niedzielę, pomiędzy 14 listopada 2010 r., a 9 stycznia 2011 r. W Zarządzeniu Wojewody Mazowieckiego czytamy, że do Sejmiku Województwa Mazowieckiego wybranych zostanie 51 radnych, do Rady Naszego Powiatu 21 radnych, a do „Gminnego Parlamentu” wybierzemy 15 takich, co to ponoć będą chodzić za naszymi sprawami. Nasza Gmina znów zostanie podzielona na 12 okręgów wyborczych,

gdzie 9 okręgów będzie jedno-mandatowych, a 3 będą dwu-mandatowe. Bezpośrednio wybierzmy też Wójta Gminy, który przez kolejne cztery lata będzie „Szefem wszystkich Szefów”.

To już dwadzieścia lat, jak istnieją samorządy. Pierwsze wybory odbyły się 27 maja 1990 roku. Gmina Stare Babice była wtedy o wiele większa i swoim zasięgiem terytorialnym rozpościerała się na tereny obecnych dwóch gmin: gminy Stare Babice i gminy Izabelin. Wybrano wtedy 24 radnych. Przypomnijmy ich nazwiska: Ludwik Adamczewski z Ja-

nowa, a po Jego śmierci Magdalena Ku-charska z Kwirynowa, Henryk Derecki z Blizne Jasińskiego i Sławomir Skowroński z Blizne Łaszczyńskiego, Laski reprezentowali Marek Ferchmin i Tadeusz Gryżewski, zaś z Izabelina B i C było aż trzech radnych: **cd. na stronie 11**



CIĄG DALSZY - I TAK BĘDZIE WYBORNIE

cd. ze strony 10...

Witold Tenerowicz, Marek Wielgus i Wanda Wydźga-Rak. Dwaj reprezentanci Truskawia, to Ryszard Górka i Witold Malarowski, a Hornówek zawierzył Gracjanowi Mikołajczykowi. Lipkowskie okolice wybrały na swojego reprezentanta Eugeniusza Karczmara, a z Borzęciną było dwóch Panów: Włodzimierz Łukaszewicz i Jan Mielczarek. Wojcieszyn, to Edward Jaworek, Stanisławów Maria Wawrzyniecka, a Wierzbina Jacek Leśniewski. Ryszard Kordek został obdarzony zaufaniem w Mościskach, a Klaudyn wybrał Bogdana Mińkowskiego. Stare Babice wybrały dwóch radnych: Kazimierza Moraczewskiego i Feliksa Jacka Rackiego, zaś Latchorzew zagłosował na Andrzeja Zasłone. Wśród radnych pierwszej kadencji byli również Krzysztof Turek z Koczarg Nowych i Jan Żychliński z Zielonek Parcela.

Przewodniczącym Rady Gminy został wybrany Jan Żychliński, a Wiceprzewodniczącymi zostali: Wanda Wydźga-Rak i Włodzimierz Łukaszewicz. Wójta Gminy wybierała Rada. Na to stanowisko startowała tylko jedna osoba i Jego



kandydatura spodobała się świeżo wybranym Radnym. Wójtem Gminy został wy-

brany Stanisław Zajac, zaś dopiero dwa lata później Jego zastępcą został Witold Malarowski. Wójt nie podejmował decyzji jednoosobowo. Istniał Zarząd Gminy, w skład którego wchodził Wójt i Jego Zastępca oraz Radni: Gracjan Mikołajczyk, Jacek Feliks Racki i Witold Tenerowicz.

Czy ich pamiętamy, czy chociaż ich nazwiska kojarzymy z funkcją, jaką pełnili? Niektórzy już nie chodzą po tym świecie, m. in. wspomniany wyżej Marek Wielgus zginął w tragedii lotniczej nad Dominikaną. Jak oni wszyscy zapisali się w naszej pamięci? Czekamy na Wasze wspomnienia, opinie, opisy i zdjęcia. Może Radni I kadencji będą chcieli wspominać o tamtych czasach. Piszcie do nas, zaś w kolejnym numerze zamieścimy dalszy ciąg historii gminnego Parlamentu.

(M.S.) fot. arch. Krzysztof Grzybowski

NA KLAUDYNIE, W DZIEŃ HANDLOWY...

Wieczorem 18 marca 2010r. redaktorzy „Gońca” pojawili się w Domu Wesel-



nym „STAWISKO” w Klaudynie, gdzie odbywało się spotkanie mieszkańców z przedstawicielami gminnego i powiatowego samorządu. Obecni byli: Starosta Powiatu Warszawskiego Zachodniego - Jan Żychliński, Wójt Gminy Stare Babice - Krzysztof Turek, Zastępca Wójta - Jolanta Stępiak, Przewodniczący Rady Gminy - Henryk Kunciewicz, przedstawiciele Gminnego Przedsiębiorstwa Komunalnego EKO-BABICE (GPK EKO-BABICE) oraz liczne grono mieszkańców Klaudyna. Interesy mieszkańców oprócz nich samych reprezentowali przedstawiciele Stowarzyszenia „Klaudyn” wraz z Sołtysiem wsi Klaudyn - Barbarą Pruszkowską. Spotkanie rozpoczęło się od wystąpienia Wójta i Jego gratulacji za frekwencję - mieszkańcy Klaudyna przybyli w licznej grupie około 100 osób. Nasza redakcja przyłącza się do tych

gratulacji i jednocześnie zachęca mieszkańców pozostałych gminnych miejscowości do naśladowania.

W czasie spotkania poruszanych było wiele tematów, między innymi inwestycje drogowe na terenie gminy i zmiany komunikacyjne. Oba te aspekty opisujemy szczegółowo w oddzielnych artykułach w tym numerze. Kolejny z poruszanych tematów to kanalizacja i tu istotna informacja: Wójt obiecał mieszkańcom, że rok 2013 to koniec kanalizacji Klaudyna, choć zgodnie ze słowami przedstawicieli GPK

ren rekreacyjny to kolejny z tematów zebrania. Plan jest ambitny - taras widokowy, stok narciarski, rywna snowboardowa, ścieżki rowerowe i turystyczne to wszystko zakłada wstępna gminna koncepcja, czy dojdzie jednak do skutku? Pożyjemy, zobaczymy. Dowiedzieliśmy się również, że z pomocą Starostwa pozyskano od Skarbu Państwa działkę pod teren rekreacyjny na Klaudynie. Ostatnia z ważnych rzeczy to informacja o nowym ośrodku zdrowia w Babicach, który ma zostać otwarty w najbliższych tygodniach. Wielu specjalistów, internetowa rejestracja, karty chip-owe dla pacjentów, o tym wszystkim mówił Wójt zachęcając do zapisywania się do nowej przychodni i gwarantując cyt. „znakomitą poprawę jakości świadczonych usług medycznych”. Były też oczywiście wol-

EKO-BABICE już od czerwca 2010r. można występować z wnioskami o przyłączenia na tych ulicach, na których prace dobiegną końca w maju tego roku (etap I i II). Omówiono również sprawy związane z odśnieżaniem dróg na terenie gminy i tu ciekawostka: największe od 31 lat opady śniegu jakie miały miejsce tej zimy, pochłonęły z budżetu środki przeznaczone na cały rok. Pozostaje więc tylko mieć nadzieję, że listopad i grudzień nie zaskoczy nas taką aurą jak początek tego roku. Rekultywacja wysypiska śmieci i plany jego zagospodarowania w przyszłości na te-



ne wnioski i pytania mieszkańców, na które odpowiadali uczestnicy zebrania.

(D.S i M.S.)

CIĄG DALSZY - MOJA DROGA ... JA CIĘ KOCHAM

...zaplanowano przyznawać przez trzy lata, a mechanizm ich rozdziału był i jest prosty - połowę pieniędzy wyklada samorząd, połowę dorzuca rząd. Pieniądze w pierwszym roku podzielono po równo na każde województwo. Małe województwa się z tego ucieszyły, w większych euforii nie było. Wracając do remontu ul. Sienkiewicza Starosta zapowiedział szereg prac, które mają stanowić o jakości drogi i jej trwałości przez wiele lat. Kluczowym, jak dodał, jest wykonanie prawidłowego odwodnienia ulicy, aby nie powtórzyła się dotychczasowa sytuacja degradacji drogi. W ramach inwestycji w okolicach ul. Thommee, czyli tam, gdzie ulica jest obecnie w najgorszym stanie, będą robione nowe przepusty, a woda deszczowa ma być odprowadzana aż do rowu melioracyjnego przy ul. Izabelińskiej (koło Kampinoskiej). Nowa Sienkiewicza, to również 1,5 metrowy wykostkowany chodnik, mocne krawężniki i siatka wzmacniająca pod nawierzchnią asfaltową. Prace, których wartość wynosi 3,5 mln złotych mają być rozpoczęte niebawem i zakończone do końca wakacji. Modernizacja ul. Sienkiewicza nie obejmuje jednak budowy zatok autobusowych, za to takie pojawiają się na ul. Akacjowej (4125W) w Koczargach Starych. Remont tej drogi, to efekt porozumienia zawartego pomiędzy Starostwem, a Gminą Stare Babice. Inwestycja za 3 mln złotych ma obejmować całkowitą wymianę konstrukcji drogi, budowę odwodnień (studni chłonnych i rowów), budowę 1,5 metrowego chodnika oraz nowy asfalt o grubości 12 centymetrów. Ważną informacją jest również poszerzenie drogi z dotychczasowych 5 metrów do 5,5, a na łukach nawet do 6 metrów. Starosta nie zapomina też o doraźnych remontach swoich dróg. I tak wymieniony zostanie najbardziej zepsuty po zimie, 100 metrowy odcinek ul. Izabelińskiej przy lesie, a pozostałe drogi będą poddawane naprawom bieżącym. O ulicę Spacerową (4124W) i Poprzeczną (4121W) w Borzęcinie oraz Kwiatową (4112W) w Mariewie Starosty nie pytaliśmy uważając, że ich obecny stan pozwala jeszcze na w miarę normalne użytkowanie, za to o planach na 2011 w zakresie Kosmowskiej

(4123W) i Mościckiego (4126W) w Lipkowie Pan Jan Żychliński mówić nie tyle nie chce, co nie może. Następny rok, to kolejny budżet, nowa Rada i Zarząd Powiatu, więc nie wiadomo jakie będą strategie działania nowych władz powiatowych. Za to Starosta podzielił się z nami ważnymi informacjami w zakresie planowanych inwestycji poza terenem gminy Stare Babice. W tym roku doczekamy się gruntowego remontu ul. Sochaczewskiej w gminie Ożarów Maz. pomiędzy rondem w Strzykułach, a starą



szkołą w Macierzyszu, również łomiankowska „droga po płytach”, czyli ul. Wiślana, może nie w całości, ale w dużej części zostanie zmodernizowana. Przetarg już się odbył i lada chwila przy ul. Dolnej w Łomiankach pojawią się pierwsze maszyny i walce drogowe.

Przechodzimy teraz do ostatniej, według szczybli naszej drabiny grupy, a mianowicie do dróg gminnych, których jak się dowiedzieliśmy, łączna długość to około 100 km. Z informacji uzyskanych od Kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Stare Babice – Marcina Klimka wynika, że tegoroczne inwestycje drogowe w tej materii dotyczą przede wszystkim napraw częściowych. Wszędzie tam, gdzie zakończą się prace związane z budową kanalizacji, podłoże zostanie wyrównane i pokryte warstwą destruktu bitumicznego. Planowany jest on również na ulicach Witosa (Babice Nowe), Kmicica (Stare Babice), części ul. Tulipanowej (Kwirynów) i na jednej z ulic Blizne Łaszczyńskiego, jeszcze nie posiadającej nazwy. Powierzchniowo utrwalone zostaną ulice Pogodna, Zacisza i Gwiaździsta w Starych Babicach. Gminne drogi gruntowe na bieżąco będą równane oraz ewentualnie dosypywane będzie kruszywo drogowe.

W planach gmina ma również położe-

nie nowej nakładki asfaltowej na ul. Rynek i na ul. Jakubowicza w Lipkowie (na odcinku od Karabeli do Mościckiego).

Z kolei na wyremontowanej w roku ubiegłym ul. Kutrzeby pozostały jeszcze prace wykończeniowe: malowanie pasów, drobne poprawki. Dodatkowo gmina będzie współfinansowała (50%-owy udział w kosztach) remont ul. Akacjowej w Koczargach Starych, która jest drogą powiatową.

Analizując zestawienie inwestycyjne w gminnym budżecie odnajdujemy jeszcze takie pozycje jak: budowa ul. Pohulanka w Starych Babicach i ul. Białej Góry w Zielonkach, ale czy zaplanowane kwoty po 50.000,00 PLN są w stanie udźwignąć takie zadania? Na dzień dzisiejszy wiemy, że projekty są wykonane i trwają dalsze uzgodnienia. I jeszcze dwie inne pozycje w budżecie: projekt i budowa ul. Żurawiove Mokradła w Kwirynowie i ul. Krzyżanowskiego w Klaudynie – kwoty to odpowiednio 1.000.000,00 PLN i 200.000,00 PLN. W drugim przypadku to raczej koszty związane z projektem, ale budowa ul. Żurawiove Mokradła ma chyba szanse powodzenia.

Drogi gminne to nie tylko nawierzchnia, ale również oświetlenie. W 2010r. planowane jest wykonanie (rozbudowa) oświetlenia ulic Maczka (Janów), Prokofiewa i Verdiego (Klaudyn), jak również zaprojektowanie budowy oświetlenia wzdłuż ulic: Osiedlowej (Zielonki), Grabowej, Jaśminowej i części Wierzbowej (Kwirynów). Dalsze planowane zadania to wykonanie projektu budowy oświetlenia przy ul. bez nazwy w miejscowości Stanisławów (z Funduszu Sołeckiego), a także wykonanie projektu linii oświetlenia ulicznego przy ul. Królowej Marysieńki (Wierzbina), które nastąpi po zebraniu niezbędnych zgód prywatnych właścicieli działek, przez które przebiegać będzie linia.

Tym sposobem „wycieczka” po drogach Gminy Stare Babice dobiegła końca. Jeśli dzięki niej coś stało się bardziej jasne i czytelne lub zostało wyjaśnione, to znaczy, że zamierzony przez nas cel został osiągnięty.

DS, MS, TS

mapa: ZDP PWZ; fot. Iwona Liszewska

KOMUNIKACYJNE ULEPSZENIA

Od dłuższego czasu na forum Babickiego Portalika Internetowego (BPI) trwają spekulacje w temacie zmian w komunikacji na terenie naszej gminy. Użytkownicy forum przedstawili wiele propozycji odnośnie tego, jak powinny wyglądać trasy poszczególnych linii, którzy przebiegać, jaka byłaby najlepsza częstotliwość kursów w różnych porach

dnia, itp. Czy niektóre spekulacje się potwierdzą? O tym możecie się przekonać już teraz. Dzięki uprzejmości Kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Stare Babice – Marcina Klimka, przedstawiamy poniżej wszystkie planowane zmiany w komunikacji, do której gmina dokłada z budżetu 2 mln 250 tys. złotych – najwięcej z gmin oko-

ło warszawskich. Otrzymaliśmy informację, że rozmowy z Zarządem Transportu Miejskiego (ZTM) w Warszawie jeszcze trwają, ale wszystko wskazuje na to, że od czerwca 2010r. komunikacja na terenie gminy Stare Babice wyglądała będzie następująco:

c.d. na stronie 15

MYŚLI SOBIE ŁYSA PAŁA...

10 kwietnia 2010 roku. Z niedowierzaniem patrzyliśmy w telewizory, słuchaliśmy radia, a potem w milczeniu siedzieliśmy w domach. Ukradkiem ocieraliśmy łzy, by dzieci nie widziały naszej słabości i wzruszenia. Tak właściwie trudno było uwierzyć w to, co się stało. Może dopiero w niedzielny poranek niektórzy z nas zrozumieli, że to nie był zły sen. Któż z nas w tych dniach nie przysięgał w myślach, żeby nigdy więcej nie podnieść głosu na swoje dziecko i nie będzie kłócił się ze swoim współmałżonkiem? Nagle zaczęliśmy dostrzegać ludzi w kolegach i koleżankach z pracy, doceniać szefów i szanować przełożonych.

Tak naprawdę dotychczas niedoceniany Prezydent Rzeczypospolitej w jednej sekundzie stał się bohaterem narodowym, największym mężem stanu, wspaiałym przyjacielem, mężem i ojcem. Szydercy zamilkli, a politycy i naród oddali cześć Parze Prezydenckiej i pozostawili ofiarom tej tragedii. To wiemy wszyscy, słyszeliśmy o tym setki razy – zginęło przecież 96 osób. W katastrofie zginęła m. in. mieszkanka Lipkowa - Pani Poseł Jolanta Szymanek-Deresz i Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa – Pan Andrzej Przewoźnik, którego gościliśmy podczas wrześniowych uroczystości poświęcenia Pomnika Obrońców Ziemi Babickiej. Straszne jest to, co się stało, straszne w kategorii ludzkiej, to strata w wymiarze polskim i ogólnosiwiatowym. Zdajemy sobie jednak sprawę, że dzięki Ich śmierci niemalże cały świat usłyszał o Katyniu i o sowieckiej zbrodni. Dzięki Nim mieliśmy możliwość zrobić ogólnopolski rachunek sumienia, który mamy nadzieję trafi również do naszego małego kraju – gminy Stare Babice. Całej gminy i jej mieszkańców, którzy lubią i co najgorsze potrafią zatruwać sobie życie.

Ten artykuł i tak pierwotnie miał zostać zamieszczony w tym numerze „Gońca”, któż jednak mógł przewidzieć przy wcześniejszym planowaniu rozkładu arty-



rybi okaz, ale nie do zjedzenia

kułów, że jego treść będzie tak wymowna w te kwietniowe dni 2010 roku. Oczywiście chcielibyśmy poruszyć sprawę szacunku względem osoby, którą co

niektórzy upodobili sobie jako obiekt szyderstw i publicznych prześmiewek. Pan Stanisław Lesisz, bo o nim mowa, którego chyba zna cała gmina, jest człowiekiem o specyficznym zachowaniu i niekonwencjonalnych formach działania. Nie jest jednak niepo czytelnym diadymą, którego niektórzy przy każdej nadarzającej się okazji pragną pokazywać w złym świetle. Pan Stanisław i jego sposób bycia czasami wręcz zachęca do uśmiechów i komentarzy, ale wielką różnicę stanowi pośmiać się, a wyśmiać kogoś! Przeszłością i dawną działalnością obecnego Radnego i Sołtysa zajmować się nie chcemy, ale to, co obecnie dzieje się wokół Jego osoby jest niewytłumaczalne. Obrazek przedstawiony poniżej, który niedawno był rozprowadzany przez nn. po naszym terenie jest żenujący, a autor, bądź autorzy nie powinni nazywać się ludźmi. Poprosimy owych anonimów o upublicznienie swoich personaliów!! Pan Lesisz w kaftanie i ten tytuł „Kampania”.

Kampania, ludzie, jaka kampania, skoro od czterech lat były malarz jest taki sam i nie reaktywował się nagle, jak to zrobili niektórzy w 2010 roku. Sprawa śniętych ryb w zielonkowskich stawach jest ważna, bo nie wystąpiła po raz pierwszy, ale wszyscy powinniśmy się zastanowić jak zapobiec w przyszłości temu zjawisku, tymczasem autorzy miernego żartu skupili się na zachowaniu Lesisza i jego zdjęciu w gazecie. Winą za wczesnowiosenne odkrycia nie możemy też

obarczać zarządcy stawów, ponieważ dbał on o ich napowietrzanie i robienie przrębli. Oprócz tego śnięte ryby, to problem, który pojawił się m. in. na stawach w Błoniu, gdzie również wiośną odłowiono setki nieżywych ryb.

Skąd jednak pomysł na artykuł o Stanisławie Lesiszu? Myli się ten, kto myśli, że pewnie zapłacił za „czas antenowy”. Te kilka słów jest ukłonem w jego kierunku za kilka spraw, które zrobił, a które celowo (bądź nie) zostały pominięte i nie nagłośnione. W lipcu 2008 roku Pan Jacek Piotrowski z Zielonek, mieszkający na stałe w Kanadzie, w imieniu swojego brata Tomasza i swoim własnym napisał list do Urzędu Gminy Stare Babice, w którym prosił Przewodniczącą Rady Gminy o przekazanie Panu Stanisławowi Lesiszowi podziękowań za bezinteresowną pomoc, jaką okazał Radny i Sołtys Je-

go Rodzicom. Pan Jacek w liście napisał, że Pan Stanisław przez 5 miesięcy odwiedzał i bezinteresownie pomagał Jego ojcu Marianowi (92 lata), a także woził staruszkę do żony Krystyny (90 lat) przebywającej w Domu Opiekuńczo – Leczniczym w Pilaszowie. List zakończony został prośbą Pana Jacka, który zwrócił się o odczytanie podziękowań na Sesji



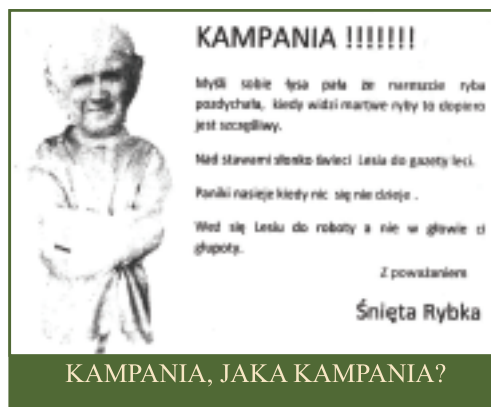
śnięte ryby na stawach w Zielonkach

Rady Gminy i ewentualnym ich zamieszczeniu w lokalnej prasie. Jak twierdzi Pan Stanisław prośba ta nigdy nie została spełniona. Jeżeli to prawda, to dlaczego tak się stało? Inną sprawą, przy której chodził Pan Stanisław jest sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu Warszawskiej i Południowej w Zielonkach. Starosta PWZ – Jan Żychliński, kiedy ostatnio rozmawialiśmy z nim o drogach powiatowych potwierdził, że realnym terminem wykonania świateł w tym miejscu jest 2011 rok. Rowerkiem po Zielonkach, zbierając podpisy i rozmawiając z ludźmi – tak działa Pan Stanisław – Sołtys i Rad-

ny i za te działania należy mu się szacunek, a kto tego nie rozumie, niech zamilknie jak „Polmosowy Poseł” po śmierci Prezydenta Kaczyńskiego.

Życie toczy się dalej i nieuniknionym będą kolejne, bardziej lub mniej strategiczne decyzje naszych lokalnych decydentów oraz walka o stanowiska podczas tegorocznych wyborów samorządowych. Czy zamilkną Ci, którzy dotychczas opluwali i szykanowali swoich przeciwników? Sami musimy zadać sobie to pytanie? Martwić się jednak należy, czy do czasu wyborów samorządowych obecne emocje zbyt nie opadną, bo jaka byłaby ofiara śmierci Lecha i Marii Kaczyńskich oraz wszystkich, którzy tragicznie zginęli w Smoleńsku.

(M.S.); zdjęcia: Krzysztof Grzybowski



KAMPANIA, JAKA KAMPANIA?

LIDER MOŻE BYĆ TYLKO JEDEN

Kiedy w czwartek 4 marca 2010 roku zobaczyłem tę sytuację od razu przypomniał mi się dowcip, jak to chłop orał pod wodą, bo jak powiedział - powódź, nie powódź - orać trzeba. Stary to żart, ale jaki trafiony w realiach topolińskiego



rozlewiska. Nie tak dawno, bo miesiąc temu, kiedy woda pustoszyła borzęcińskie i topolińskie pola, a zaraz potem przelała się przez ulicę Poprzeczną w akcję zostali "ubrani" borzęcińscy strażacy, policja i zarządca drogi. Ruch został wstrzymany, a na poboczu z obydwu stron pokaza-

ły się znaki zakazujące jazdy.

Droga w miejscu, gdzie wylewała się na nią woda stała się bowiem miękka jak przysłowiowa gąbka i występowało zagrożenie zarwania się całej jezdni. Minęło kilka dni, a woda dalej stała na polach i ulicy, dalej stały znaki zakazu wjazdu i nakazu skrętu w prawo. Tymczasem samochody śmigały zamkniętą drogą i całe szczęście, że było mokro, bo się od tej jazdy przynajmniej nie kurzyło. Lokalnym przejazdówcom często przyglądali się Strażnicy Gminni i Policjanci, a w ich rękach często można było oglądać coraz to nowe bloczki mandatowe.

Kiedy osobiście udałem się do Topolina, chcąc przyrzec się rozmiarowi rozlewiska spotkałem tam lokalnego "LIDERA", który w samym epicentrum, nie zważając na nic i nikogo - o zgrozo - mył swój samochód (przyczepkę raczej też). Niesamowity to był widok, który początkowo wprowadził mnie w nastrój humorystycz-

ny, jednak z upływem czasu tragiczność tego zdarzenia i nierozsądek „LIDERA” wzięły górę. Szkoda, że ludzie, łamiący prawo z pełną premedytacją nie zostają obciążeni kosztami naprawy drogi. Może taki wymiar kary, znacznie wyższy niż 100 złotych mandatu poskutkowałby



w jakiś sposób w przyszłości i byłby również przestrogą dla innych. Komentarz zostawiamy Wam, bo powódź, nie powódź, ale czy orać trzeba?

(M.S.)

MASAKRYCZNE ODKRYCIE NA TERENIE KPN

Niedzielny, wiosenny spacer kilku osób po Puszczy Kampinoskiej w okolicach Budy Zaborowskiej w dniu 28 marca 2010 roku zakończył się masakrycznym odkryciem.

W grząskim, podmokłym terenie natrafiono na zwłoki kobiety. Jak ustaliliśmy denatka, to kobieta w wieku 33 lat. Zaginięcie kobiety zgłoszono w Warszawie w połowie stycznia bieżącego roku, tam też mieszkała. Co było bezpośrednią przyczyną śmierci i w jaki sposób kobieta znalazła się w lasach KPN ustali Policja i Prokurator. Wśród mieszkańców krąży jakieś niesprawdzone wersje, ale

nie chcemy szerzyć takiej, niesprawdzonej i niepotwierdzonej informacji. Sekcja zwłok w tym przypadku też będzie nieunikniona. Znalazona kobieta była ubrana w zimową odzież, a w kurtce znajdowały się dokumenty. Ze względu na drastyczne widoki, publikujemy jedynie zdjęcie ogólne, pogładowe.

(M.S.)



BLASZANY, A SIĘ SPALIŁ



1 kwietnia 2010 roku około 19.00 zażyła syrena w Babickiej OSP. Kilku strażaków wybiegło na ten dźwięk z babickiego kościoła. Zgłoszenie brzmiało: Blizne 10 - pożar blaszanego garażu. Nie było łatwo trafić, ale w związku z tym, że czarny dym widoczny był z daleka zastępy OSP szybko dotarły na miejsce. Blaszaný garaż po

brzezi wypełniony różnościami palił się już na dobre, kiedy strażacy zaczęli lać wodę. Wielka kłódka na drzwiach blokowała dojazd do środka, ale tutaj przydała się spalinowa piła z tarczą do metalu. Pożar ugaszono, ale dogaszania i wyrzucania nadpalonych materiałów nie dało się zrobić w 5 minut.

(M.S.)

TEL. 112
EUROPEJSKI
NUMER ALARMOWY

AWANS O KILKA OCZEK

Minął kolejny rok, a teren na którym stoi borzęcińska remiza w dalszym ciągu nie wiadomo czyją jest własnością. Niby to strażackie, ale stoi na Sołtysówce, do kogo zaś należy sołtysówka? Na to pytanie nie znana jest jednak odpowiedź, a złożone w tej sprawie setki dokumentów, dotąd nie wyjaśniły sprawy.

Gmina działa, ale całokształt ślimacznego tempa irytuje borzęcińskich strażaków.

Ten temat szeroko poruszany był na Walnym Zebraniu sprawozdawczym, które odbyło się 27 marca bieżącego roku. Wprawdzie Wójta na zebraniu nie było, ale sprawę próbował wyjaśniać Radny Tadeusz Wiśniewski, człowiek zaangażowany w doprowadzenie tej sprawy do finału. Radny m. in. zapewnił, że 100 tysięcy złotych, które zostały przeznaczone w tegorocznym, gminnym budżecie na budowę nowych garaży nie przepadnie. Możliwość wydatkowania tych pieniędzy jest zależna i niemal wprost proporcjonalna od uregulowania własności działki. Będzie właściciel, ruszy faza projektowa, a potem budowa.

Strażacy z Borzęcina biednie się jednak nie dają, a rok 2009 można zaliczyć do jednego z lepszych w 80 -letniej działalności OSP. W minionym roku w czynnie społecznym drużynie i druhowie wykonali szereg prac przy swojej strażni-

cy. Rezygnacja z części sali widowiskowej i przeznaczenie jej na działalność operacyjną podwyższyła gotowość bojową jednostki. W końcu jeden z dwóch

czerwonych samochodów, który ponad rok stał pod chmurką doczekał się swojego miejsca w garażu. W tym celu strażacy sami wykonali wiele prac budowlanych, wzmocnili ściany i strop, zaś na posadzkę wylali mocny beton. Okno zamienili na drzwi garażowe. Na kolejne, trzecie jakże ważne wrota strażakom w 2009 roku zabrakło pie-

niędzy, a gmina w obiekt, którego właścicielem póki co nie jest,łożyć nie może.

Bojowo OSP stoi dobrze. Wyposażeniem straży są dwa wozy gaśnicze (Star 266 i Jelcz 420) oraz jeden ratownictwa technicznego-drogowego (Fiat Ducato), który w zeszłym roku Gmina Stare Babice zakupiła przy udziale dotacji Marszałka Województwa Mazowieckiego. Wyposażenie i wyszkolenie członków OSP również stoi na wysokim poziomie, co zostało dostrzeżone przez Państwową Straż Pożarną. Pozwoliło to na podpisanie trójstronnego porozumienia pomi-

dzy OSP Borzęcin Duży, Gminą Stare Babice i Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Błoniu. Efektem zawartego porozumienia jest Decyzja Komendanta Głównego PSP o włączeniu jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego (KSRG). Fakt „bycia w Systemie”, to awans o kilkaset oczek w strażackich rankingach, gdyż na łączną sumę około 19 tysięcy jednostek OSP w Polsce, do KSRG włączono dotychczas zaledwie 3,5 tysiąca OSP, co stanowi zaledwie 18%. Gratulacje za dotychczasowe osiągnięcia złożyła strażakom obecna na zebraniu Radna Justyna Szczepanik, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP R.P. Andrzej Wasilewski i Marcin Łada – Naczelnny Gazety Babickiej. Oklaski otrzymał również druh Waław Dziwdzi, który 6 stycznia bieżącego roku za swoją społeczną działalność został uhonorowany Babinem, czyli najważniejszą gminną nagrodą.

Na zakończenie warto dodać, że borzęcińscy strażacy w minionym roku wydawali i kolportowali wśród mieszkańców własną gazetkę informacyjną. Zapewne, gdyby w tym okresie pokazał się jej nowy numer, to wśród najważniejszych tytułów można byłoby zobaczyć artykuł zatytułowany „NIE WYPALAJ TRAW”. (M.S. i D.S.)



NOWY WÓZ BOJOWY



sprawozdanie finansowe - dh Robert Tomaszewski

CIĄG DALSZY - KOMUNIKACYJNE ULEPSZENIA

dok. ze str. 12

Linia 712 - skrócenie trasy, autobusy kursowały będą od stacji metra Młociny bez zmian do ul. Rynek a następnie ulicami Piłsudskiego, Warszawską, Okulickiego, Sikorskiego i dalej bez zmian do stacji metra. Planowana liczba kursów – 15, zarówno w dni powszednie, soboty i w święta. **Linia 714** - do ul. Rynek bez zmian, a dalej ulicami: Piłsudskiego, Warszawską, Szkolną, Akacjową, Mościckiego, Sienkiewicza i Rynek. Liczba kursów - 42 w dni powszednie i 20 w soboty i święta. W okresie wakacyjnym zmniejszenie liczby kursów w dni powszednie do 37. **Linia 719** – trasa bez zmian. Liczba kursów – 42 w dni powszednie i 21 w soboty i święta (zagęszczenie w szczycie porannym o 2 półkursy). W okresie wakacyjnym zmniejszenie liczby kursów w dni powszednie do 37. **Nowa linia**, powstająca z przedłużenia linii 220 z Fortu Radiowo do Klaudyna (w szczycie do ul. Rynek). Trasa przebiegać będzie ulicami:

Radiową, Ekologiczną, Lutosławskiego,



w m-cu w Bliznem Solaris wjechał na pryw. posesję

Szymanowskiego, Ciećwierza, Sikorskiego, Ekologiczną, Radiową. W szczycie z ul. Sikorskiego ulicami Rynek, Piłsudskiego, Warszawską, Okulickiego, Sikorskiego,

Lutosławskiego, Szymanowskiego, Ciećwierza, Sikorskiego, Ekologiczną, Radiową. Liczba kursów – 17 w dni powszednie i 19 w soboty

i święta (w tym w szczycie w dni powszednie 7 kursów przedłużonych do ul. Rynek). **Linia 729** – do ul. Rynek trasa bez zmian, a dalej ulicami: Piłsudskiego, Warszawską, Szkolną, Klonową, Traktem Królewskim, Królewicza Jakuba, Spacerową, Kwiatową, Wólczyńską, Warszawską, Królewicza Jakuba, Traktem Królewskim, Klonową, Szkolną, Warszawską, Piłsudskiego, Rynek i dalej bez zmian do ul. Górczewskiej. Liczba kursów – 13 w dni powszednie i 9 w soboty i święta. **Linia L6** - nowa linia (szczytowa), obsługiwana przez operatora wyłonionego w przetargu organizowanym przez gminę. Trasa przebiegać będzie ulicami: Kosmowską, Warszawską, Szkolną, Akacjową, Paschalisa - Jakubowicza, Sportową, Warszawską, Okulickiego, Rynek, Piłsudskiego, Warszawską i dalej powrót jak dojazd. Liczba kursów – 13 w dni powszednie, w soboty i święta linia nie będzie kursowała. (M.S. i D.S.)

NOWE BARWY STRAŻNICZEGO RADIOWOZU

Samochód Straży Gminnej w Starych Babicach jest od 27 grudnia 2009 roku pojazdem uprzywilejowanym. Zamontowano w nim niebieskie sygnalizatory świetlne oraz sygnały dźwiękowe o zmiennym tonie. Strażnicy na sygnałach mogą jeździć od 24 grudnia ubiegłego roku, wówczas weszła w życie nowelizacja ustawy o strażach gminnych oraz ustawy o ruchu drogowym.

Oznacza to, że kierujący tymi pojazdami, mogą pod warunkiem zachowania szczególnej ostrożności, nie stosować się do przepisów ruchu drogowego, sygnałów czy też znaków drogowych w tym sygnalizacji świetlnej, ale tylko pod warunkiem uczestniczenia w akcji związanej z ratowaniem życia, zdrowia ludzkiego, mienia albo mają za zadanie zapewnić bezpieczeństwo lub porządek publiczny. Pojazd uprzywilejowany powinien jednocześnie wysyłać sygnały świetlne w postaci niebieskich świateł błyskowych i sygnały dźwiękowe o zmiennym tonie oraz dodatkowo mieć włączone światła mijania lub drogowe.

Takie uprawnienia daje strażnikom nowelizacja ustawy o tej formacji, która zaczęła obowiązywać od 24 grudnia ubiegłego roku. Strażnicy zapewniają, że nie będą nadużywać sygnałów. Niebieskie sygnalizatory świetlne i dźwiękowe sygna-

ły pojazdu uprzywilejowanego będą wykorzystywane zgodnie z kodeksem ruchu drogowego, czyli w celu ratowania zdrowia i życia ludzkiego. Niebieskich sygnalizatorów świetlnych będą używać



niebieski "kogut" zobowiązuje

również w trakcie prowadzenia kontroli drogowych. Inni użytkownicy dróg będą w ten sposób informowani, że w tym miejscu funkcjonariusze wykonują czynności służbowe. Światłne sygnały będą stosowane także podczas zabezpieczania procesji i przemarszów ulicznych – powiedział nam Komendant Straży Gminnej w Sta-

rych Babicach Tomasz Adamczyk.

Należy podkreślić, że zawsze i wszędzie kierujący pojazdem uprzywilejowanym musi stosować się do poleceń i sygnałów dawanych przez osoby kierujące ruchem lub upoważnione do jego kontroli.

Wszyscy użytkownicy drogi zobowiązani są ułatwić przejazd pojazdowi uprzywilejowanemu zjeżdżając z drogi lub zatrzymując się. Należy to zrobić w sposób ostrożny, tak aby nie spowodować wypadku i nie narażać na niebezpieczeństwo pozostałych kierowców.

Nie wolno wyprzedzać pojazdów uprzywilejowanych na obszarze zabudowanym oraz jeździć za nimi. Nowelizacja ustawy o strażach gminnych daje funkcjonariuszom jeszcze kilka dodatkowych uprawnień. Strażnicy mogą m.in. używać broni palnej oraz paralizatorów. Straż Gminna nie zamierza na razie wyposażać funkcjonariuszy w takie środki przymusu bezpośredniego. Jak dodaje Komendant Adamczyk nie ma takiej potrzeby. (M.S.)

„ALCO BLOW” W SŁUŻBIE POLICJANTÓW RUCHU DROGOWEGO.

19 marca 2010 roku babicka społeczność z dużym zainteresowaniem komentowała

wspólną akcję Policji i TVN, jaka została przeprowadzona przy rondzie Warszawska - Ogrodnicza. Około 9.00 stróża praca



w obecności kamery TVN kontrolowali kierowców za pomocą nowego alkomatu. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego jako liczni w kraju i w garnizonie warszawskim dysponują od niedawna nowatorskim urządzeniem Alco Blow. Jest to elektroniczny wskaźnik trzeźwości, który umożliwia w krótkim czasie przeprowadzenie badania trzeźwości bardzo wielu kierowców. Urządzenie już po kilku sekundach pokazuje wynik i pozwala stwierdzić, czy kierowca jest trzeźwy. Dlatego

też wykorzystywany jest przez policjantów podczas zmasowanych kontroli trzeźwości w ramach prowadzonych cyklicznie na drogach naszego powiatu działań „Trzeźwy Poranek”.

Oprócz standardowego tzw. aktywnego trybu pracy, który polega na bezdotykowym wydmuchaniu powietrza z odległości około 10 cm od urządzenia (w taki sam sposób, w jaki zdmuchuje się świeczkę), Alco Blow posiada również tryb pasywny. Oznacza to, że urządzenie może badać również poziom alkoholu unoszącego się w powietrzu. Wystarczy tylko, że policjant skieruje urządzenie do wnętrza samochodu, a za kilka sekund będzie można odczytać wynik. Ten tryb wykorzystywany jest również wtedy, gdy osoba badana nie może lub nie chce dostarczyć próbki powietrza.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy w Starych Babicach od początku roku w ramach przeprowadzo-

nych kontroli stanu trzeźwości wykorzystując również Alco Blow sprawdzili prawie sześć tysięcy kierujących. Dzięki wykorzystaniu Alco Blow stróża prawa mają nadzieję, że uda się ograniczyć niepokojące zjawisko, jakim jest prowadzenie samochodów przez nietrzeźwych kierowców.



Kiedy policyjna akcja dobiegła końca z ekranu telewizora znów można było oglądać panoramę babickiego ronda i jeżdżących po nim samochodów. W kilku wejściach na antenę dla całej Polski z Babic pogodę przekazywała Prezentarka z TVN.

kom. Ewelina Gromek-Oćwieja. i (M.S.)

GROBY PAŃSKIE - WIELKI PIĄTEK - WIELKANOC 2010



KOŚCIÓŁ W BLIZNEM



KOŚCIÓŁ W BABICACH



KOŚCIÓŁ W LIPKOWIE



KOŚCIÓŁ W BORZĘCINIE

W OSTATNI PIĄTEK PRZED TRIDUUM

Jak co roku, w ostatni piątek Wielkiego Postu, tuż przed Niedzielą Palmową Droga Krzyżowa odbywała się ulicami Starych Babc i Kwirynowa. Podobnie było w Borzęcinie z tym, że babicka procesja rozpoczęła się o 19.30.

W nabożeństwie wzięło udział bardzo wielu Parafian i sympatyków babickiej wspólnoty. Wszyscy zgromadzili się przed kościołem, a następnie poszli z „Drzewem Krzyża” ulicami: Sienkiewicza, Modrzewiową, Berbersową, Graniczną,

Polną, Sikorskiego, by znów wrócić na Rynek przed kościół. Strażacy, młodzież, dzieci i grupy parafialne po kolei dźwigały drewniany symbol chrześcijaństwa, by w ten sposób podkreślić swój udział w przeżywaniu Męki Chrystusa. (M.S.)



PIĄTA ROCZNICA ŚMIERCI JANA PAWŁA II

Dnia 2 kwietnia 2010 roku przeżywalimy po raz 5 rocznicę śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II. Po raz kolejny zatrzymaliśmy się na tej niezwyklej postaci. Co prawda z racji Wielkiego Piątku uroczystości rocznicowe były skromniejsze niż zwykle - ale może za to głębsze - to jednak kolejna rocznica skłania do refleksji co nam z Jana Pawła II zostało?

Pozostał pewnie w pamięci czas wyboru i to niezwykle wzruszenie, zachwyt i niedowierzanie. Pozostało to wołanie wypowiedziane na początku pontyfikatu, a tyle razy później powtarzane „Nie lękajcie się. Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Pozostały słowa z pierwszej pielgrzymki

mu Ojca”. Ileż wtedy było modlitwy, płaczu wzruszeń, złożonych obietnic, przyrzeczeń, deklaracji; ileż podanych rąk, pojednanych serc, ileż skruszonych grzeszników.

Gdyby jednak dzisiaj ma podstawie relacji prasowych, telewizyjnych wypowiedzi, rozmów wśród najbliższych, naszego życia i zachowania, codziennych relacji odpowiedzieć na pytania „co nam z Jana Pawła II zostało”, to trzeba by było powiedzieć, że najważniejszym tematem jest termin beatyfikacji. Już nie „czy”, bo to jest pewne, ale „kiedy”? A przecież nie to jest najważniejsze. Owszem czekamy na tę chwilę, ale ja po-

(od poczęcia do naturalnej śmierci). Co pozostało z naszej małżeńskiej wierności, uczciwości w życiu społecznym, szacunku do słabszych i biedniejszych. Co pozostało z tych emocjonalnych słów wypowiedzianych po śmierci Ojca Świętego. Słów o jedności, szacunku dla siebie, słów pokory i miłości. Chyba znów trzeba ze wstydem powiedzieć, że niewiele, bo tak szybko wszystko wróciło do „normalności”, dalej jest „po staremu”, a może jeszcze gorzej. A przecież oprócz emocjonalnego przeżywania kolejnych rocznic papieskich istnieje także i przede wszystkim potrzeba bardziej trwałego, systematycznego zachowania w pamięci nauczania Jana Pawła II. Potrzeba nauki płynącej z Jego stosunku do świata i drugiego człowieka. Potrzeba nauki jak przeżywać wielkość, aby stawać się małym, jak godzić starość, cierpienie i chorobę z potrzebą dawania siebie innym, jak godnie umierać.

Wiele razy podczas spotkań wołaliśmy „Zostań z nami”. Może warto więc na nowo odkryć, poznać i zgłębić to, co ma do powiedzenia do nas, do Polaków papież Jan Paweł II dzisiaj. Niech nie wystarczą nam tylko nabożeństwa, świętowanie kolejnych rocznic, sympozja, spotkania i dyskusje. Niech odpowiedzią będzie nasze życie.

Kiedy pisze te słowa media od kilku godzin przekazują relacje z tragicznej katastrofy pod Smoleńskiem. Może



WSZYSCY PAMIĘTAMY O NASZYM PAPIEŻU

wypowiedziane na Placu Zwycięstwa „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi”. Może jeszcze mocne, pełne goryczy, smutku, ale i mocy słowa z okresu stanu wojennego. Mieszkańcy różnych miast pamiętają pewnie te spotkania w ich miejscowościach. Może jeszcze kilka faktów i wydarzeń.

Owszem pozostały nowe pomniki, obeliski, nazwy ulic, placów, skwerów (czasem już nawet zaniedbanych), szkół, wspaniała ulubiona pieśń oazowa „Baraka”, papieskie kremówki; może jeszcze przypomniane przez media spotkania, gesty. Pozostało we własnym domu zdjęcie z Papieżem i te niezatarte chwile spotkań, wzruszeń, podróży, przygody.

Pozostał na pewno w pamięci dzień 2 kwietnia 2005 r. Te godziny, minuty przygotowywania na odejście do domu Ojca. I pozostała ta godzina 21.37., gdy Arcybiskup Leonardo Sandri ogłosił: „Nasz umiłowany Ojciec Święty powrócił do do-

wiem może trochę przewrotnie, że im później tym lepiej, bo będziemy dłużej Go wspominać, o Nim mówić, Nim żyć.

Trzeba nam z pewnym wstydem zaś, zażenowaniem stwierdzić, że poza tą sferą emocjonalną, uczuciową niewiele z nauczania Jana Pawła II, Jego postawy, sposobu życia i umierania nam dzisiaj pozostało; niewiele przenieśliśmy na teren własnego sumienia, rodziny, społeczeństwa narodu. Wróciliśmy do starych grzechów i słabości. Deklaracje okazały się puste, słowa i gesty nic nie znaczące. I dzisiaj, gdyby ktoś nas pytał z Jana Pawła II, to nie trzeba znać ile napisał encyklik, listów, wygłosił przemówień, odbył podróży, ale o ile staliśmy się bliżsi Bogu i sobie nawzajem. O ile częściej chodzimy do Kościoła, przyjmujemy Komunię Świętą; czy i kiedy chcemy przebaczyć wzajemne urazy i uprzedzenia (i to nie tylko w sferze życia politycznego), jak realizujemy Jego wskazania dotyczące życia



JAN PAWEŁ II

już teraz w kontekście rocznicy śmierci Jana Pawła oraz Śmierci Pana Prezydenta, Jego Małżonki i tylu wspaniałych Osób życia politycznego, społecznego, kulturalnego i kościelnego warto pomyśleć czy ten ogromny ból, cierpienie żal i smutek nauczy nas jedności, szacunku, życzliwości i miłości nie na chwilę, kilka dni czy miesięcy ale na dłużej?

ks. Jan Szubka



ORTODONCJA - APARATY STAŁE I RUCHOME

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA I ESTETYCZNA DOROSŁYCH

Ortodentim

Specjalistyczna Praktyka Dentystyczna

Ul. Świerkowa 31

05-082 Kwirynów

www.ortodentim.pl

608 390 141



NZOZ Laboratorium
Analiz Lekarskich
Joanna i Wojciech Białas

Wykonujemy badania z zakresu:

- Biochemii klinicznej
- Analizy ogólnej
- Immunochemii
- Hematologii
- Kardiologii
- Diagnostyki chorób infekcyjnych
- Diagnostyki układu hormonalnego
- Diagnostyki zębaczki
- Serologii i bakteriologii

Mieścimy się:

05-460 IZABELIN C
ul. Chłopickiego 43

Kontakt:

tel. 22-722-48-16
505-132-595

www.analizy-lekarskie.eu
lab@analizy-lekarskie.eu

Rok zał. 1992



BRAMY
OGRODZENIA
BALUSTRADY
ALTANY

PROJEKTY
I WYKONANIE
OGRODÓW

TEL. 0502 721 398



STUDIO FLORYSTYCZNE
DAGMARA

florystyka ślubna
rabat 30 %



kompozycje okolicznościowe
dekoracje sal i kościołów
wiązanki ślubne
wieńce pogrzebowe
prezenty i upominki

KWIRYNÓW, UL. SIKORSKIEGO 53

Dagmara Solińska - 0-660-381-876



telewizja nowej generacji



STUDIO FOTO
ul. Rynek 15
05-082 Stare Babice
tel. 22 428-56-95

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY



telepizza® czynne codziennie
w godz. 10.00 - 22.00

Łąchorzew

ul. Hubala Dobrzańskiego 42/44



0-22-733-23-76; 733-23-60

GRATIS dostawa w wyznaczonej strefie



tel. 0-609-831-206

śluby, imprezy i inne – zabytek do wynajęcia

www.mercedes111.pl

AUTOPOMOC CAŁODOBOWO

Najlepsze
KOMPUTERY

Doskonały prezent na komunię!!!

+48 696 932 126
www.bmbkomp.pl



ZACHODNIA CHEMIA W DOBREJ CENIE
NOWY SKŁEP NA BABICKIM RYNKU

PUNKT LOTTO

PRASA, KOSMETYKI I INNE

TEL. 0-509-580-751

ul. Rynek
Stare Babice



FEMAR

Marek & Joanna KALINOWSCY PPHU FEMAR S.C.

SKLEP Z ŻELAZNYMI ZASADAMI

Babice Nowe, ul. Ogrodnicza 55 tel./fax. 0-22-722-98-22

technika zamocowań, narzędzia, śruby, nity, elektrody



materiały spawalnicze, art. ściernie, majsterkowanie i inne

MARIO

rok zał. 1996

SERVICE CLEANING



KOMPLEKSOWE USŁUGI PORZĄDKOWE:

- sprzątanie biur, mieszkań, basenów,
- pranie wykładzin, dywanów, tapicerki meblowej,
- obsługa terenów zewnętrznych.

tel. +48 602 313 393

DREWNO KOMINKOWE

BRYKIET, ROZPAŁKA

Stare Babice
ul. Izabelińska 65
tel. 502-573-618



ZACZNIJ SEZON
z **BUDOMIX'em**

materiały budowlane, piasek, pospółka i inne

KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE BUDÓW

STARE BABICE, UL. IZABELIŃSKA 2

tel. 0-604-423-611

Polski Bank Spółdzielczy
w Wyszkowie

Oddział w Starych Babicach

05-082 Stare Babice ul. Warszawska 308

tel./fax (0-22) 722 90 70, tel. (0-22) 752 87 80

www.bankpbs.pl

e-mail: babice@bswyszkow.pl

SZEROKI WACHLARZ USŁUG

rachunki bankowe, rachunki oszczędnościowe,
atrakcyjne kredyty, operacje bankomatowe i inne



SPRAWDŹ NAS, DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

T-F Audio

Elektronika w Twoim Domu

- profesjonalne instalacje antenowe TV-sat oraz DVB-T(TV naziemna)
- montaż systemów Audio-Video
- montaż telewizorów, projektorów, ekranów, kin domowych
- systemy zabezpieczeń mienia
- alarmy, monitoring, kontrola dostępu,
- systemy powiadomień pożaru czujniki CO2
- Wykonywanie instalacji sieci komputerowych,
- naprawa komputerów, pomocą techniczną w obsłudze.

tel. 0-793-026-882, tel. 0-600-965-882

e mail. kamilfurmankiewicz@gmail.com



UBEZPIECZENIA

AMIKAS
Agencja Ubezpieczeniowa

PZU S.A.

WARTA S.A.

Katarzyna i Tomasz Langa

05-082 Stare Babice
ul. Pohulanka 36

tel./fax: 0-22-752-91-88

kom. 0-660-463-279

kom. 0-660-463-277

e-mail: tomaszlanga@o2.pl

EXTRA DACHY

bezpłatne wyceny - fachowe konsultacje

pomiary - sprzedaż - wykonawstwo

tel. 22 / 796 04 95, 0 604 09 33 44

KOCZARGI NOWE, UL. WARSZAWSKA 576

www.extradachy.pl e-mail: extradachy@o2.pl

STARE BABICE UL. SIKORSKIEGO 14 A

SKLEP SANITARNY

- okapy kuchenne • krany • zlewozmywaki
- bójler • wentylatory

tel. /fax: 22 465 59 38 607 607 991

- sedes • umywalki • natryski • wanny
- ogrzewanie • instalacje

e-mail: sklep@roka-sklep.pl

www.roka-sklep.pl

